

Polsko-belgijska umowa kulturalna

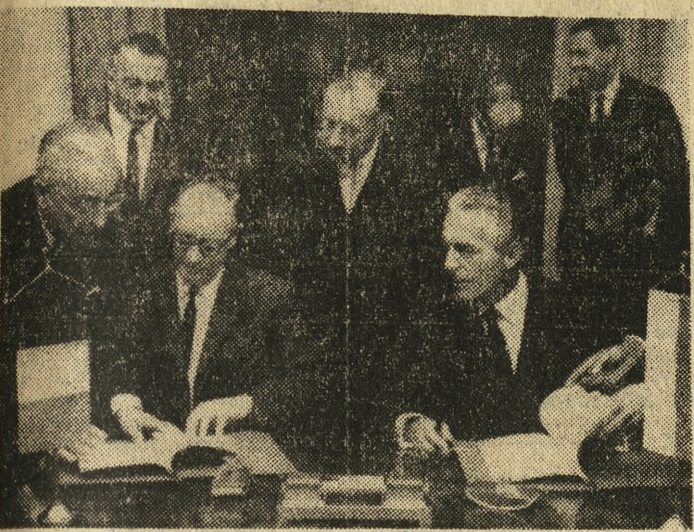
W piątek podpisany został w Warszawie program realizacji umowy kulturalnej między Polską a Belgią na lata 1967/68.

Program zakłada dalszy rozwój współpracy w zakresie nauki i kultury. M. in. przewiduje się: współpracę Polskiej Akademii Nauk i odpowiednich instytucji belgijskich, wymianę naukowców, staże w zakresie szkolnictwa wyższego, zdrowia i sztuki.

W zakresie sztuki planuje się wymianę zespołów muzycznych, reżyserów, dramatografów. W Polsce gościć będzie malarstwa belgijskiego, a do Belgii wyślemy wystawę tkanin artystycznych. (PAP)

Na zdjęciu: moment podpisania umowy. Ze strony polskiej podpisuje wiceprez. Dep. Współpracy Kulturalnej i Naukowej w MSZ — Mirosław Żuławski (z prawej), ze strony belgijskiej — min. pełnomocny do spraw stosunków kulturalnych z zagranicą — Jan Grauls.

CAF — Langda — telefot



Narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR

Aktualne problemy pracy wewnątrzpartyjnej

W piątek w Komitecie Centralnym odbyła się narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR, poświęcona omówieniu aktualnych problemów pracy wewnątrzpartyjnej, szkolenia i pracy aparatu i aktywu oraz informacji wewnątrzpartyjnej. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

Problemy szkolenia i pracy aparatu i aktywu partyjnego zreferował kierownik wydziału organizacyjnego KC — Edward Babiuch, a następnie

z-ca kierownika wydziału organizacyjnego KC — Teodor Palimaka omówił sprawy związane z informacją wewnątrzpartyjną.

Podczas narady podkreślono postępujący wzrost kwalifikacji zawodowych i poziomu wykształcenia pracowników aparatu partyjnego. Zastępcy głoś w dyskusji wskazywali jednocześnie, że warunkiem wypełniania przez aparat i aktywu partyjny swojej roli jest dalsze polepszenie stylu i metod pracy partyjnej. Zwracano uwagę, iż sprzyjać temu powinno podnoszenie poziomu politycznego pracowników aparatu przez rozwijanie różnorodnych form szkolenia i samokształcenia politycznego.

Na zakończenie obrad zabrał głos Ryszard Strzelecki, który omawiając aktualne zadania stojące przed partią, wskazał na wysoką rangę i odpowiedzialność pracowników aparatu i aktywu partyjnego, ich rolę w dalszym rozwoju aktywności członków PZPR oraz w wypełnianiu przez instancje i organizacje partyjne statutowych obowiązków.

Plenum ZG ZMW

Rola młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym

W piątek rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum ZG Związku Młodzieży Wiejskiej, poświęcone omówieniu roli i udziału młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym wsi. Dyskusja będzie się koncentrowała na problemie współdziałania ZMW z kółkami rolniczymi i spółdzielczością wiejską. Chodzi o to, aby większa niż dotychczas liczba młodzieży — członków ZMW brała udział w pracach tych organizacji. (PAP)

Wkrótce inauguracyjne „gaudeamus”

Już wracają w mury poznańskich uczelni studenci ze swych trzymiesięcznych wakacji. Nowy rok akademicki 1966/67 otwarty zostanie tradycyjnymi uroczystościami inauguracyjnymi, które rozpoczyna się z początkiem października.

Pierwsza uczelniana inauguracja nowego roku akademickiego odbędzie się 1. X. na Politechnice Poznańskiej; zajęcia rozpoczną się 3. X.

4. X. nastąpi uroczyste otwarcie nowego roku nauki na Wyższej Szkole Rolniczej, której studenci przyjdą na pierwszy wykład już 1. X. Adeptów sztuki medycznej i ich profesorowie powitają nowy rok nauki 5. X., zaś 6. X. odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna obchodzi w bieżącym roku 40-lecie swego istnienia, w związku z czym inaugurację, która odbędzie się 8. X. poprzedzi o jeden dzień sesja naukowa tej uczelni. Studenci I roku WSE rozpoczęli już naukę 1 bm.; słuchacze wszystkich pozostałych lat — 19 bm.

Inauguracje na wyższych szkołach artystycznych odbędą się kilka dni później. Zajęcia rozpoczynają studenci PWSM i PWSSP 3. X. (w)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
sobota, 24. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 227 (7034)

Taktyka „spalonej ziemi”

USA rozszerzają wojnę chemiczną w Wietnamie

Pentagon okazał się głuchy na apel 22 wybitnych uczonych amerykańskich, domagających się od Stanów Zjednoczonych położenia kresu stosowaniu broni chemicznej w Wietnamie.

W czwartek rozeszły się wiadomości, że lotnictwo amerykańskie rozpoczęło rozpylanie

substancji trujące nad strefą zdemilitaryzowaną rozdzielającą Wietnam północny i południowy. Jak donoszą z Sajgonu, w dniu tym na rozkaz Pentagonu zrzucono na strefę tony chemicznych substancji trujących. Stany Zjednoczone, według korespondenta UPI, dążą do przekształcenia tego rejonu Wietnamu w spaloną ziemię. W Waszyngtonie przedstawiciele resortu McNamary oświadczyli, że lotnictwo amerykańskie nie tylko, że nie będzie ograniczać stosowania substancji trujących, ale również planuje znaczne rozszerzenie wykorzystania broni chemicznej przeciwko partyzantom Wietnamu południowego. Pentagon uważa, że substancje trujące stanowią składową część całego kompleksu uzbrojenia używanego w Wietnamie przez armię amerykańską. W pierwszej połowie br., według informacji prasowych, z samolotów amerykańskich zrzucono na Wietnam południowy około półtora miliona galonów substancji trujących. Obecnie dowództwo amerykańskie zamierza trzykrotnie zwiększyć użycie substancji trujących w wojnie wietnamskiej.

Sekretarz obrony McNamara oznajmił w czwartek, że Stany Zjednoczone zwiększą produkcję samolotów bojowych. Zakomunikował on, że ministerstwo obrony zamawia ponadplanowo 280 samolotów. Dozdecydował do wniosku — powiedział McNamara — że będzie rozszerzał zamówienie samolotów, które będą potrzebne dla dokonywania operacji bojowych również po 30 czerwca 1967 r. praktycznie oznacza to, że towarzysztwo lotnicze USA otrzyma od Pentagonu dodatkowe zamówienia na kwotę przeszło 700 milionów dolarów. McNamara liczy na jakieś dodatkowe środki, ponieważ suma ta nie jest przewidziana w budżecie na bieżący rok finansowy.

Prowadzona przez wojska reżimu saigonskiego operacja „pacyfikacyjna” w delcie Mekongu wywołuje panikę wśród ludności cywilnej tego rejonu. Nie mogą zmierzyć się z nieuchwytnymi oddziałami partyzanckimi saigonscy wojsacy otwierają ogień na spokojne wioski. Ludność ratuje się ucieczką. Jest jednak wiele ofiar, szczególnie wśród kobiet i dzieci.

Na zdjęciu: kobiety i dzieci brną w wodzie kanału między polami ryżowymi w delcie Mekongu, uciekając z wioski ostrzelanej przez wojska rządowe.

CAF — Photofax



Przelatki w Bundestagu

NRF nie rezygnuje z ambicji atomowych

W piątek przed południem rozpoczęła się w Bundestagu debata wywołana interpelacją opozycji socjaldemokratycznej na temat zachodniemieckiej polityki militarnej i rozbrojenia.

Już pierwsze wystąpienia wskazywały na istnienie taktycznych rozbieżności między rządem a opozycją SPD w zakresie dążeń do zdobycia przez Niemcy zachodnie dostępu do broni nuklearnej. Ze strony SPD H. Schmidt domagał się rezygnacji z zachodniemieckich żądań wspólnego rozwiązania nuklearnego w ramach NATO. Schroeder natomiast trwał przy dotychczasowym stanowisku rządu federalnego, że układ w sprawie nierozpowszechniania broni nuklearnej nie może przeszkodzić we wspólnych koncepcjach strategii atomowej NATO, w których oczywiście uczestniczyliby Niemcy zachodnie. (PAP)

Sprawny przebieg operacji „Weltawa”

Specjalny wysłannik PAP red. Zenon Wilczewski donosi z południowych Czech:

Odbywające się na przestrzeni ostatnich dni pod kryptonimem „Weltawa” wielkie manewry wojsk państw — członków Układu Warszawskiego zostały zakończone. W nocy z 22 na 23 bm. oraz przez cały piątek jednostki armii radzieckiej, węgierskiej, NRD i Czechosłowacji opuszczały obszary niedawnych ćwiczeń, udając się na miejsca swej końcowej koncentracji.

Przedstawiciel sztabu dowództwa manewrów „Weltawa”, dokonując wstępnej oceny operacji podkreślił, iż wszystkie cele ćwiczeń zostały w pełni wykonane. (PAP)

Senat włoski aprobuje zalecenia rządu w sprawie Górnej Adygi

Większy nacisk na zlikwidowanie neofaszystowskich band terrorystów

W czwartek 22 bm. w godzinach wieczornych senat włoski zakończył debatę nad sytuacją w Górnej Adydze. Podobna dyskusja toczyła się w ub. tygodniu w izbie niższej parlamentu włoskiego.

Senat zaaprobował zalecenia dla rządu, w których proponuje wywarcie większego nacisku na Austrię i Niemcy za chodnie, by podjęto tam kroki w kierunku likwidacji neofaszystowskich band terrorystycznych, które przedostają się na terytorium Górnej Adygi. Jednocześnie senat zaaprobował zalecenia dotyczące przyznania w Górnej Adydze większej autonomii.

Decyzje te zaaprobowano po fali aktów terrorystycznych, jakie zorganizowały bandy neofaszystowskie w Górnej Adydze. Wiele osób przeżyło śmierć. W wyniku zamachów bombowych zanotowano znaczne straty materialne. Terrorystów wysadzali w powietrze słupy wysokiego napięcia, budynki strażników granicznych. Kilka bomb znalazło się w pociągach, które przez przebieg brennerskiej miały jechać do Włoch. Wszystkie te akty terrorystyczne przypisuje się organizacji neofaszystowskiej, której centrala według doniesień prasy znajduje się w Monachium, skąd przez Austrię transportuje się broń i „emisariuszy”. (PAP)

TRIUMF WORONINA I JAPONII

W wieloboju gimnastycznym mężczyzn tytuł indywidualnego mistrza świata wywalczył niespodziewanie młody reprezentant ZSRR — Michai Woronin 116,15 pkt. Drużynowo złoty medal zdobyli gimnastycy japońscy.



Zgromadzenie Ogólne ONZ kontynuuje debatę generalną

Wystąpienie delegata ZSRR A. Gromyki

Delegacja ZSRR wniosła w piątek w imieniu rządu radzieckiego pod obrady XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego. NZ ważną i pilną sprawę „o toku realizacji deklaracji o nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw i o ochronie ich niezawisłości i suwerenności”.

Zabierając głos na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia min. Gromyko podkreślił, że rozpatrzenie tego zagadnienia umożliwi ONZ zdemonstrowanie przed całą ludzkością tych, którzy nie respektują tej deklaracji. ONZ — powiedział min. Gromyko — powinna wyraźnie oświadczyć, iż ci, którzy naruszają tę deklarację podważają suwerenność niezawisłych państw, biorą na siebie ciężką odpowiedzialność za skutki.

Wtargnięcie ponad 300 tys. amerykańskich żołnierzy i oficerów do Wietnamu południowego — stwierdził mówca — barbarzyńskie bombardowania terytorium DRW, zbrojna ingerencja w sprawy Kambodży i Laosu — to wszystko jest agresją. Prawo narodu wietnamskiego do pokoju, wolności i jednoci narodowej zostało uroczysto potwierdzone 12 lat temu w porozumieniach genewskich.

Mówca podkreślił dalej, że St. Zjednoczone — agresor, który przybył do Wietnamu, musi Wietnam opuścić. Obowiązkiem każdego państwa, każdego rządu jest zażądanie, by Stany Zjednoczone i ich sojusznicy wycofały wszystkie siły zbrojne z Wietnamu.

Udzielaliśmy — podkreślił Gromyko — i będziemy udzielać DRW wszelkiej niezbędnej pomocy w odparciu agresji. Ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za wojnę wietnamską, powinni w należyty sposób ocenić znaczenie ostrzeżenia udzielonego

przez państwa socjalistyczne na naradzie w Bukareszcie i powinni wysnuć odpowiednie wnioski.

Omawiając problem broni nuklearnej —

Dokończenie na str. 2

Spotkanie ministra Rapackiego z U Thantem

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, złożył wizytę Sekretarzowi Generalnemu ONZ, U Thantowi, i odbył z nim dłuższą rozmowę. Ministrowi Rapackiemu towarzyszyli stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Bohdan Tomorowicz. (PAP)

Przywódca socjalistów włoskich u Z. Kliszki

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko przyjął 23 bm. przebywającego w Polsce z krótką wizytą przewodniczącego Włoskiej Socjalistycznej Partii Jedności Proletariackiej Leio Basso. (PAP)

Po dymisji Balla

Bez zmian w polityce USA

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirnen donosi: Objęcie przez Katzenbacha stanowiska podsekretarza stanu nie zapowiada jakichś zmian w dotychczasowej polityce St. Zjednoczonych. Oznacza ono raczej wzmocnienie kontroli Ruskia i Johnsona nad departamentem stanu. Ball był bowiem jedynym dysydem w departamencie stanu, mającym odwagę nie zgadzać się na posiedzeniach rządu z polityką administracji w Wietnamie. Z drugiej strony stanowisko Balla, który uchodził za „atlantyde” w sprawach jednoci europejskiej NATO, po zyciu NRF w sojuszu, oraz polityki wobec Francji, nie zawsze było zbliżone ze stanowiskiem Białego Domu. (PAP)

Potencjał nuklearny

Robert McNamara, minister obrony USA, oświadczył w piątek sojusznikom atlantyckim, że od r. 1961 Stany Zjednoczone więcej niż podwoiły swe zapasy taktycznej broni jądrowej w zachodniej Europie.

Minister powiedział, że obecnie USA mają tam około 7 tysięcy głowic nuklearnych. (PAP)

NRF nie zezwoliła na lądowanie samolotu radzieckiego

Władze NRF odmówiły zezwolenia na lądowanie radzieckiego samolotu linii pasażerskich „Aeroflot” na lotnisku we Frankfurcie n. Menem. Samolot ten miał zabrać do Odessy na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne juniorów, 75 zawodników NRF, Austrii, Holandii, Francji, Włoch i Szwajcarii.

Przewodniczący Federacji Lekkoatletycznej NRF określił ten incydent jako „wprost nie do uwierzenia skandal międzynarodowy.”

Samolot radzieckich linii pasażerskich musiał powrócić do Moskwy. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami większe, miejscami drobne opady. Nad ranem w północno-wschodniej części kraju lokalne przgrzanie przy mrozach. (PAP)

W 110 rocznicę urodzin Ludwika Waryńskiego

24 września przypada 110 rocznica urodzin Ludwika Waryńskiego, przywódcy polskiej klasy robotniczej, twórcy pierwszej w Polsce organizacji marksistowskiej, socjalno-rewolucyjnej partii „Proletariat”.

Po założeniu w 1882 r. partii „Proletariat”, Waryński mobilizuje masy do antycarskich wystąpień. O tym okresie pisze Ludwik Janowicz, przyjaciel i współtowarzysz walki Waryńskiego. „Według Waryńskiego, w istniejących w owym czasie warunkach głównym środkiem walki powinna być agitacja. Trzeba było dać polskim robotnikom do zrozumienia, że istnieje partia, która walczy o ich ekonomiczne i polityczne wyzwolenie i powołuje do walki wszystkich pracujących, a partią tą jest „Proletariat”. „Proletariat” powinien być występować przy każdej okazji, gdy robotnicy padali ofiarą wyzysku lub ucisku fabrykanta i rządu. Piękny przykład zastosowania tej taktyki przedstawia stanowisko zajęte przez „Proletariat” w sprawie rozporządzenia oberpolcymajstra o rewizji lekarskiej robotników fabrycznych w Warszawie. Prowadzono tak ożywioną i szeroką agitację, że całą Warszawę poruszyło. Trzeba było wygrać sprawę. I wygrano ją!”

23 listopada 1885 r. rozpoczął się przed carskim sądem wojennym w Warszawie słynny proces 29 Proletariatczyków z Ludwikiem Waryńskim na czele. Oto fragment wspomnienia Feliksa Kona, wybitnego polskiego rewolucjonisty, który razem z Waryńskim zasiadł na ławie oskarżonych.

„My nie stoimy ponad historią (— powiedział w sądzie Waryński —) my ulegamy jej prawom. Na powieść, do którego dążymy, patrzymy jako na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków. Przewidyujemy go i staramy się, żeby nie zastał nas nieprzygotowanymi”.

Waryński był wówczas dla nas ubóstwianym wodzem stwierdza Kon.

Władze, oceniając jego władzę siłą, wyprowadziły właściwy wniosek. Postanowiono zesać go do Sztetynu — na pewną śmierć (miał już początki gruźlicy).

Ludwik Waryński zmarł w twierdzy w Sztetynie w 1889 r. O jego ostatnich dniach życia czytamy w „Przedświcie” z 1898 r.

„W końcu stycznia dni Waryńskiego były policzone. Bez pomocy nie mógł już wstać z łóżka ani też przewrócić się na bok. A przy nim ani żywej duszy! Gdy zaczynało go dusić lub nie mógł z bólu dłużej leżeć na jednym boku, pukał do Janowicza, ten szedł do drzwi i wołał zandarm... W wili śmierci Waryński dał Janowiczowi polecenie do rodziców. Do Janki i do syna. Dawnych towarzyszy kazał uściścać. Nazajutrz rano, pomiędzy dziewczętą a dziewczętą gdy wszyscy byli na spacerze, skonał... Tak umarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu socjalistycznego.” (PAP)

Rozbudowa i modernizacja akademii medycznych

Unowocześnienie kliniki ortopedycznej i zakładu rehabilitacji w Poznaniu

Wprowadzana obecnie w życie reforma studiów lekarskich i modernizacja systemu nauczania stawia przed wyższymi uczelniami medycznymi zwiększone zadania. Wiąże się z tym konieczność rozbudowy i unowocześnienia zakładów dydaktyczno-naukowych oraz ośrodków klinicznych.

Największe środki inwestycyjne przeznaczy się dla Akademii Śląskiej i Warszawskiej — obie te uczelnie mają bowiem bardzo trudne warunki lokalowe.

Budowę śląskiego „miasteczka medycznego” zapoczątkuje w październiku br. wmurowanie aktu erekcyjnego pod fundamenty pierwszego zespołu klinik — na ponad 400 łóżek. Będą to oddziały: interny, chirurgii, położnictwa i dermatologii. Budowa ich ma być zakończona w 1970 r.

W Warszawie rozpoczęto budowę „miasteczka medycznego” na Polu Mokotowskim. Wznosi się tam zakłady teoretyczne dla wydziału farmaceutycznego. W dalszej kolejności powstają kliniki, zakłady naukowe i domy studenckie. Równocześnie modernizuje się budynki uczelni przy ul. Oczipki a wkrótce rozpocznie się przebudowę Kliniki Urologicznej.

Również w akademiach medycznych: wrocławskiej, gdańskiej i krakowskiej prowadzi się lub przygotowuje poważne roboty modernizacyjne. W Poznaniu w roku przyszłym rozpocznie się rozbudowę kliniki ortopedycznej i zakładu rehabilitacji. Ta szeroko znana placówka stanie się jednym z najbar-

dziej nowoczesnych ośrodków badawczych w tej dziedzinie. Dużą wagę przywiązuje się również do wyposażenia akademii medycznych w nowoczesny sprzęt i urządzenia. Sprawa dzieliśmy głównie dla ośrodków klinicznych — komplety aparaty reanimacyjne — stosowane w przypadkach bliskich śmierci klinicznej. (PAP)

Wzrost nakładów na melioracje

Ponad 22 mld w bieżącej pięcioletce

Nakłady inwestycyjne na melioracje wyniosą w bieżącej 5-letce ponad 22 mld. zł, czyli będą o 10 mld. zł wyższe niż w latach 1961-65.

Tak więc, melioracje będą nadal stanowiły jedną z czołowych inwestycji w rolnictwie. Obecnie mamy zmniejszających o około 4,5 mln. ha gruntów ornych oraz około 2 mln. ha łąk i pastwisk.

W programie na lata 1966-70 zakłada się prawie dwukrotny wzrost melioracji gruntów ornych przy równoczesnym utrzymaniu na dotychczasowym poziomie melioracji użytków zielonych. W rezultacie w bieżącym 5-leciu przeprowadzi się roboty tego typu na ponad 1 mln. ha gruntów oraz na ponad 620 tys. ha łąk i pastwisk.

Największe inwestycje melioracyjne przewidziano w rejonach centralnych i południowych kraju, a więc w województwach warszawskim, łódzkim, katowickim, krakowskim i rzeszowskim.

Rejony południowe m. in. ze względu na charakter gleb wymagają przede wszystkim drenów. W województwach białostockim i lubelskim zmniejszających trzeba duże obszary użytków zielonych, a w: Bydgoskim, Poznańskim i Warszawskim grunty uprawne i użytki zielone. W zachodnich i południowych rejonach kra-

Zmarł generał Stefan Orliński

22 bm. zmarł prezes Związku Inwalidów Wojennych PRL generał brygady Stefan Orliński. Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 września o godz. 13.30 na cmentarzu powązkowskim. (PAP)

Wręczenie nominacji na stanowiska docentów

W piątek w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nominacji na stanowiska docentów etatowych. Nominację otrzymało 140 pracowników naukowych ze wszystkich uczelni podległych ministerstwu.

Wręczając nominacje ministrowi szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński podkreślił m. in. wysoką rangę przyszłej pracy naukowej i obowiązków pedagogicznych nowo mianowanych.

W imieniu naukowców, za nominację podziękował doc. Tadeusz Hanausek z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ogółem w bież. roku akademickim w szkołach wyższych będzie pracować ok. 3800 profesorów i docentów, a więc ponad 4 razy więcej niż przed wojną. (PAP)

Miliony ton ziemiopłodów w transporcie

Jesienne przewozy PKS

W okresie tegorocznych przewozów jesienno-zimowych państwowa komunikacja samochodowa ma przewozić ponad 5,6 mln. ton ziemiopłodów, w znacznym stopniu wyręczając przeładunkową koleją. Buraki cukrowe będą stanowiły niemal 60 proc. wszystkich ładunków, jakie ma przewieźć PKS. Reszta — to zboża, ziemniaki, wysłody, warzywa i owoce.

Ponieważ szczególnie dużo jest ziemiopłodów w województwach: lubelskim, bydgoskim, białostockim, warszawskim i łódzkim, a jedynie 2 ostatnie dysponują odpowiednim potencjałem przewozowym, konieczne jest przerzucenie taboru z innych województw. Najtrudniejsza sytuacja jest w woj. lubelskim (PKS ma tam przewieźć 759 tys. ton), tu więc skieruje się dodatkowe ciężarówki. Podobną pomoc zorganizuje się dla województw białostockiego i bydgoskiego. Ogółem przeznaczona na te cele ponad 300 ciężkich zespołów samochodowych.

Opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych zwrócono szczególną uwagę na usprawnienie czynności przeładunkowych, na polepszenie warunków pracy taboru (lepsze usytuowanie składów, oświetlenie placów, pokrycie dróg dojazdowych twardą nawierzchnią itd.). Przyśpieszono remonty sa-

Plenarne posiedzenia komitetów republikańskich ZK Jugosławii

W życiu Jugosławii nadal dominują problemy związane z realizacją postanowień czwartego plenum Centralnego Komitetu Związku Komunistów Jugosławii. 22 bm. zakończyły się plenarne posiedzenia centralnych komitetów ZK Czarnogóry i Chorwacji.

Wczoraj rozpoczęło się plenum CK ZK Bośni i Hercegowiny. Na 30 bm. zapowiedziano plenarne plenum CK ZK Słowenii. W posiedzeniach plenarnych komitetów republikańskich uczestniczą z reguły przedstawiciele kierownictwa CK ZK. Jeśli chodzi o problemy związane z dalszą działalnością związku, to na ogół wszędzie dominują te same sprawy — dążenie do zapewnienia samorządowi robotniczemu kierowniczej roli w przedsiębiorstwach, a samorządowi terenowemu w republi-

kach i komunach, zdecydowanie ograniczenie administracyjnych funkcji partii i stosowanie zasady politycznego kierowania, poddanie pełnej kontroli partyjnej i społecznej działalności organów bezpieczeństwa. Na plenum CK ZK Czarnogóry przemawiał sekretarz CK ZK Veljko Vlahović.

23 bm. rozpoczęło się również posiedzenie komisji CK ZK do spraw pracy ZKJ w wojsku. Posiedzeniu przewodniczył sekretarz obrony narodowej Ivan Gosznjak. W referacie wręczonym wcześniej członkom komisji stwierdza się, że służba bezpieczeństwa w wojsku dobrze wypełniała swoje zadania i była tak zorganizowana, iż podlegała dowódcom poszczególnych jednostek. Kierownictwo partyjne miało pełny wpływ na pracę jednostek bezpieczeństwa w wojsku. (PAP)

De Gaulle przyjął amb. Zorina

Ambasador radziecki w Paryżu Walerian Zorin został przyjęty w piątek po południu w Pałacu Elizejskim przez prezydenta de Gaulle'a. Rozmowa trwała ponad pół godziny.

Po wyjściu z pałacu Zorin powiedział dziennikarzom, że tematem rozmowy był rozwój stosunków francusko-radzieckich, jak również inne sprawy interesujące oba kraje. (PAP)

Kary więzienia dla komunistów greckich

W czwartek sąd apelacyjny w Atenach skazał 13 osób na kary od 6 do 8 miesięcy więzienia za „uprawianie propagandy komunistycznej”.

Jak donosi dziennik „Humanite” delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej udała się w piątek do ambasady greckiej w Paryżu, gdzie przekazała petycję do premiera Grecji Stefanopulosa, która stwierdza, że ludzie pracy we Francji domagają się „poszanowania w Grecji prawa do tworzenia organizacji, zagwarantowanego konstytucją”. (PAP)

Premier Afganistanu w szpitalu

Premier Afganistanu Maidwandwal, który przybył do Turcji w czwartek wieczorem z 5-dniową wizytą oficjalną, został w piątek hospitalizowany w związku z atakiem wścieklizny. Prawdopodobnie będzie musiał się poddać operacji. (PAP)

Sprostowanie

Do informacji pt. „Najechały na siebie pociągi towarowe” zamieszczonej we „wczorajszym wydaniu „Głosu” — zakradł się błąd. Zakończenie miało brzmienie: ruch osobowy na linii Poznań — Kołobrzeg odbywa się do Obornik skąd przewozi się pasażerów autobusem do Parkowa, a nie Krakowa jak mylnie podano.

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH PRAKTYCZNIE SKUTECZNIE WE WSPÓLNEJ SPRAWIE

— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO BERWINSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40 K6515

Nota chińska do Indonezji

Agencja Nowych Chin podała, że ministerstwo spraw zagranicznych ChRL przesłało notę do ambasady indonezyjskiej w Chinach, wyrażając wielkie ubolewanie w związku z tym, że rząd indonezyjski odrzucił 5 słusznych żądań, wysuniętych w nocie rządu chińskiego z 5 września, sabotując w ten sposób wysłanie przez Chiny statków, mających przywieźć z Indonezji do kraju ludność narodowości chińskiej. Nota podkreśla, że rząd indonezyjski powinien bezzwłocznie podjąć kroki, aby ułatwić pracownikom konsularnym ChRL i innemu niezbędnemu personelowi udanie się do Medanu, aby sprawnie przebiegały prace związane z powrotem do kraju ludności pochodzenia chińskiego. (PAP)

Międzynarodowe seminarium FAO

W piątek w Warszawie rozpoczęło się zorganizowane pod auspicjami FAO (Międzynarodowa Organizacja do spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ) przy współudziale rządu Danii oraz polskiej Naczelnej Rady Spółdzielczej, 3-tygodniowe seminarium na temat struktury rolnej i spółdzielczości.

W godzinach popołudniowych w siedzibie prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Afryki i Azji odbyło się spotkanie wicepremiera Eugeniusza Szyra z przedstawicielami krajów uczestniczących w seminarium. (PAP)

Rozmowy gospodarcze

Rumunia udzieli pomocy DRW

W dniach 19-21 września 1966 r. w Bukareszcie odbyły się rozmowy między delegacją rządową Socjalistycznej Republiki Rumunii a rządową delegacją gospodarczą Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W wyniku rozmów podpisano porozumienie dotyczące bezzwrotnej pomocy, jakiej Rumunia udzieli w 1967 r. Demokratycznej Republice Wietnamu. (PAP)

KERM zatwierdził plany kwartalne

23 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym komitet rozpatrzył i zatwierdził następujące plany na IV kwartał 1966 r.: plan dostaw towarów z produkcji krajowej i importu na rynek wewnętrzny, plan kasowy, plan dostaw węgla kamiennego i koksu oraz bilans dochodów i wydatków ludności.

Plany te są ustalane na poszczególne kwartały w ramach Narodowego Planu Gospodarczego. (PAP)

Strauss ministrem obrony NRF?

W chórze głosów mówiących o rychłym już powrocie Franza Josefa Straussa do rządu bawarskiego rozległ się w piątek szczególnie interesujący: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje, iż po środowej debacie w Bundestagu na temat sytuacji w Bundeswehrze, w czasie której głównym rzecznikiem CDU/CSU był Strauss, w kołach chadeckich zaczyna obecnie panować opinia, iż właśnie przewodniczący bawarskiej CSU jest najlepszym kandydatem na ministra obrony NRF. (PAP)

Nowe długopisy z Pruszkowa

Dawniej była to firma „St. Majewski”, dziś — Pruszkowski Zakłady Materiałów Biurowych. Od 80 lat zakłady te zaopatrują uczniów, biura, prezydentów w tradycyjne ołówki w drewnianej oprawie.

Zakłady pruszkowskie, stale modernizowane i rozbudowywane, produkują rocznie około 60 mln ołówków zwykłych i kopiowych. Obok tego 8,5 mln ołówków kolorowych, 62 mln kredek, spore ilości piórników, obiadów, innych akcesoriów piśmienniczych.

Wkrótce rozpocznie się produkcja specjalnych długopisów, które zamiast tuszowych kulek posiadają włókno sztuczne. Maja to być dobre i niedrogi długopisy. (—)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A 24 IX 1966 227 (7034)

mgr inż. Jerzy Bijasiewicz

wieloletni działacz, zasłużony dla rozwoju Energetyki Polskiej na szeregu odpowiedzialnych stanowisk — powierzanych Mu do ostatniej chwili.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim, Złotym oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi — jak również szeregiem odznak honorowych za działalność gospodarczą, społeczną i techniczną.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

MINISTER GÓRNICICTWA I ENERGETYKI oraz CZŁONKOWIE KOLEGIUM

K7089

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Stefan.

— Tak, Stefan, skazany został jedynie za przekroczenie drogowego, bodaj że za nadmierną szybkość. Ten trop nie pozostawał zatem w naszym zasięgu. I nagle pojawia się w aktach nazwisko Szymona Krajeckiego. Niestety, informacja o charakterze anonimowym, na domiar napisała na maszynie. W tym samym czasie pewna naiwna panienka, sterroryzowana przez swojego kuzyna, podrzuca do pokoju zajmowanego przez panów — ruch głowy w stronę Lutka i Szymka — dwie ikony o sporej wartości. Zarządzona rewizja doprowadza do odnalezienia tych ikon. Strzał z tamtej strony zatem bez pudła, jeśli chodzi o zwrócenie uwagi na kogoś zupełnie niezorientowanego w sprawie. Próba, po części udana, odwrócenia uwagi organów milicji. Tak, i w tym momencie nasi mili goście wstępują na arenę...

— Poprzedniej nocy przed zatrzymaniem pana Krajeckiego miał miejsce zreszczeniem przeprowadzony napad rabunkowy na „Baltone”. Historia zrobiona była z głową. W niedzielę, kiedy wyjątkowo utargu dziennego w dewizach nie przekazuje się do banku, w dzień przy tym, kiedy ruch w przedsiębiorstwie był wyjątkowo intensywny, poważne zwłaszcza zakupy poczynił statek bandery fińskiej, udający się stąd w daleką turę. Rabusie wtargnęli frontowym wejściem, otwierając drzwi z zatrasku specjalnym narzędziem. Normalnie, gdy nikogo nie ma we wnętrzu, zabezpieczenia są tak solidne, że trudno byłoby kusić się o włamanie. Pracujący jeszcze kierownik dał się zaskoczyć, zaraz go zreszczał zwałili na ziemię i skrepowali, kneblując usta. Kasa padła ich łupem, nic więcej... Pech chce, że następnego dnia obecna tu panna Danuta, imaginując sobie, że zatrzymanie pana Szymona wiąże się z „Baltoną”, chodzi o to zajęcie pod oknami placówki, napomyka o tym fakcie oficerowi śledczemu. Pierwszy jakiś ślad związany z „Baltoną”. Przy konfrontacji kierownik placówki jest niepewny, ale skłania się raczej ku obciążeniu pana... Muszę powiedzieć, że afera z „Baltoną”, która, jak się okazało, była podwójnym manewrem, między innymi zaś miała odciągnąć uwagę od szmuglu ikon, spełniła założenia. Przez parę dni naprawdę główny wysiłek zwróciliśmy na bandycki wyczyn w „Baltonie”, luzując dochodzenia z ikonami.

— Przepraszam. Podwójny manewr? Jak to rozumieć?

— Lutek nie potrafił się powstrzymać od tego pytania.

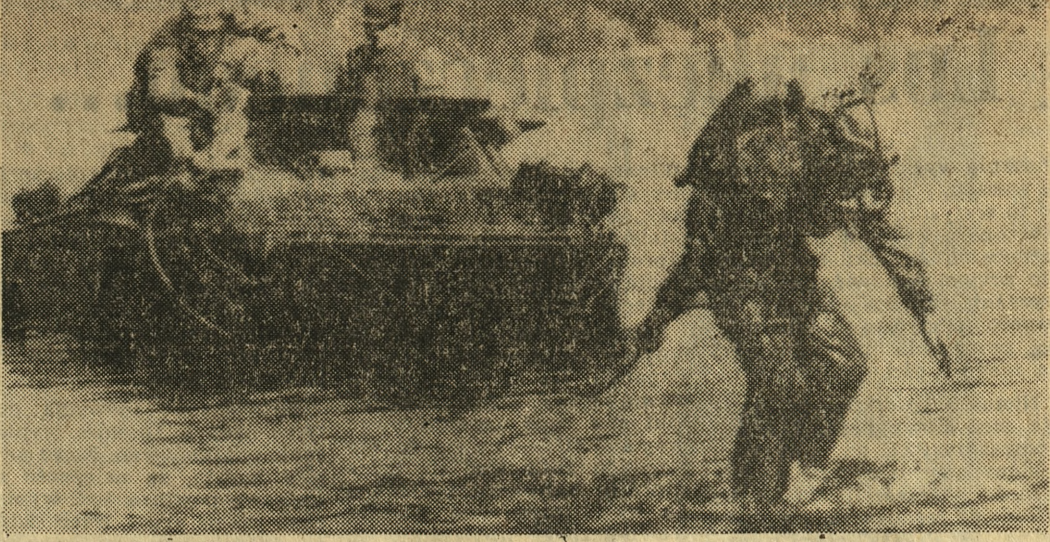
— Właśnie pragnę przejść do tych spraw... Jak dzisiaj wiemy, głównie zreszcza dzięki waszej pomocy, bohaterami afery ikonowej są Zygmunt Gawryluk, obecnie przebywający w Szwecji oraz Stefan Kochan. Motorem był oczywiście ten pierwszy. Jeszcze nie mamy pewności, ale szereg danych wskazuje, że właśnie on spowodował przebieg ikon i innych dzieł sztuki za granicę ubiegłej jesieni i minionej wiosny. Ze Stefanem natomiast nieco później dokonali innego przestępstwa przemytniczego, też na wybrzeżu. To ich złączyło ze sobą, tym bardziej, że Kochan dysponował, jako zreczny mechanik, samochodem, w którym pod karoserią Warszawy krył się doskonały motor innej zupełnie marki.

Spojrzenia Lutka i Florka spęczniały dumą. Podchwycił to prokurator.

— Zasługę tego odkrycia jak najbardziej należy przypisać panom. Proszę mi darować, nie będę już wskazywał, w czym i kiedy nam panowie pomogli, przedłużałoby to znacznie i tak już niekierunkowo moją opowieść... Gawryluk, postać dość popularna w Krakowie w środowiskach pseudointelektualnych, tym razem rozpoczął grę o najwyższą stawkę. Od swego krewnego, przebywającego w Szwecji od końca wojny, wydebił zaproszenie. Zamiarem jego był wyjazd na zachód na stałe. Do tego potrzebował zabezpieczenia w odpowiedniej sumie pieniędzy. Dla ich zdobycia opracował wariant, w którym zamierzał wszystkich, łącznie z najbliższym współnikiem, wystrychnąć na dudka. Trochę zepsuło mu plany opóźnione przybycie statku, na który pierwszy oficer, Trygve Olsen, miał przemycić ikony... Co gorsza, Gawryluk spostrzegł, że w związku z naszą akcją zabezpieczającą, o której wspominałem z początku, a której szczegółów nie mam prawa odsłaniać, także i jego osoba zaczęła już budzić zainteresowanie.

cdn

83



W czwartym, ostatnim dniu ćwiczeń „Weltawa” jednostki jednej z walczących stron sforsowały na szerokim froncie rzekę Weltawę. Oto pletwonurk Węgierskich Sił Zbrojnych i węgierski samochód pancerny na przeprawie.

CAF — Intertoto

„Weltawa” — egzamin czterech armii

Korespondencja własna z Czechosłowacji

W Czechosłowacji odbyły się największe manewry sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego. Terenem ćwiczeń była południowo-zachodnia część Czechosłowacji, na pograniczu z Niemcami Zachodnimi i Austrią.

Punkt wyjścia tych ćwiczeń był następujący. Po obydwu brzegach Weltawy rozlokowały swoje siły cztery armie: radziecka, czechosłowacka, węgierska i armia ludowa NRD. „Zieloni” zajęli swoje pozycje na wschód od rzeki, „Różowi” na zachód od Weltawy. Od samego rana samoloty strony „Różowej” przygotowywały teren od zmasowanego uderzenia przeciw wojskom „Zielonych”. Znak do rozpoczęcia ataku dały salwy rakietowe. Nad terenem manewrów pojawiły się charakterystyczne czarne atomowe grzyby. „Zieloni” zaczęli się bronić. Do akcji weszła ich konwencjonalna i rakietowa artyleria przeciwlotnicza. Nastąpiło bombardowanie tej obrony. Działy artyleryjskie zamaskowały „Różowi” zdobyli panowanie w powietrzu. Nastąpił masowy desant „Różowych” na tyłach wojsk „Zielonych”. Gigantyczne czteromotorowe śmigłowce typu AN-12 nadleciały dziesiątkami. Z wysokości kilkuset metrów skoczyli spadochroniarze. Następne fale samolotów dostarczyły desantowi dział, broni maszynowej, samochodów, motocykli. Odbyły się też zrzuty broni ciężkiej na specjalnych platformach, które utrzymywały się w powietrzu na systemie kilku spadochronów o powierzchni przeszło tysiąca metrów kwadratowych. Desant nie zaskoczył jednak „Zielonych”. Skoncentrowali oni siły swej zmotywowanej piechoty i pod osłoną własnych myśliwców ponaddźwiękowych i bombowców ruszyli do kontrataku. Rozpoczęła się walka o lotnisko opanowane przez desant, rozpoczęły się starcia o opanowanie przeprawy przez Weltawę. Następnego dnia rano nastąpił gwałtowny kontratak „Zielonych” z użyciem wszelkich ro-

dzajów broni, do rakietowej włącznie.

Tak wyglądała w zwięzłym opisie sytuacja pierwszego dnia nalołu manewru „Weltawa”. Symuluje się grzyby atomowe i ciosy rakiet. Nie było w tych bojach „strzelania na ostro”. Ale w tym momencie kończy się „udawanie”. Prawdziwe były desanty, prawdziwe walki powietrzne, prawdziwe zmagania o lotniska, prawdziwe mosty pontonowe, czołgi, transportery, działa samojazdne i helikoptery.

Jeszcze nigdy w dziejach Układu Warszawskiego nie doszło do tak wielkiej koncentracji najnowocześniejszego sprzętu bojowego i taktycznego w jednym miejscu. Jeszcze nigdy też nie stawiano przed dowódcami i żołnierzami równie trudnych, skomplikowanych zadań.

Według informacji przekazanych dziennikarzom przez Główny Zarząd Polityczny Armii Czechosłowackiej — punktem wyjścia scenariusza manewrów jest socjalistyczna doktryna wojenna, która zakłada, że ewentualna wojna byłaby wojną koalicyjną, z wykorzystaniem broni jądrowej i rakiet. Bierze się przy tym pod uwagę amerykańskie teorie „elastycznej odpowiedzi”. Amerykanie zamierzają, w razie konfliktu w Europie, prowadzić pierwsze operacje środkami konwencjonalnymi, a następnie przy pomocy rakiet taktyczno-operacyjnych oraz broni jądrowej ograniczonego zasięgu. W pewnej sprzeczności z tymi założeniami „elastycznej odpowiedzi” jest znana zachodniomiejscowa teoria, która zakłada zastosowanie broni jądrowej od pierwszej chwili, na masową skalę. W ramach Układu Warszawskiego trzeba więc uwzględnić i tę strategię.

Z tego względu, celem bezpośrednich manewrów „Weltawa” nie było prowokowanie

kogokolwiek, czy też wyrażanie broni. Chodziło o sprawienie w praktyce, w jakim stopniu sojusznicy i zaprzyjaźnione armie z krajów Układu Warszawskiego potrafią dokonywać szybkich przrzutów ludzi i sprzętu, w ukryciu, na poważne odległości; jak dalece wojska inżynieryjne mogą zapewnić szybką i bezpieczną przeprawę przez wielkie przeszkody w ogóle, pod osłoną artylerii, rakiet i lotnictwa, o sprawdzenie, czy żołnierze i oficerowie potrafią pokonać obszary skażone chemicznie, biologicznie czy radioaktywnie i wreszcie o wypróbowanie, na ile nowoczesny sprzęt wojenny służyć może szybkiej koncentracji, a następnie rozproszeniu wojsk.

Każde manewry są wielkim bojowym laboratorium, w którym sprawdza się realność teoretycznych założeń i sztabowych obliczeń. Manewry trzeba przeprowadzać na tak wielką skalę, ponieważ nie ma innej możliwości wypróbowania pełnego współdziałania prawie wszystkich rodzajów broni. Nie jest również bez znaczenia, że w tych manewrach broni i sprzęt obsługują żołnierze z czterech różnych armii.

„Weltawa” się skończyła. Jej końcowym akcentem będzie w niedzielę przed południem uroczysta defilada, w Czeskich Budziejowicach. Manewry, choć największe w historii Układu Warszawskiego, nie służą celom politycznym, wojakowskiego szantażu, czy też zastraszania. Kraje socjalistyczne nie chcą przecież wzmacniać napięcia w Europie, nie wyrażają nikomu broni, nie mają agresywnych i rewizjonistycznych celów w swej polityce zagranicznej i wojskowej. Nie mogą jednak zapominać o tym, że w sercu Europy znajduje się kraj, który z rewizji istniejących granic, ze zbrojnej atomowej uczynił fundament swej polityki. Dlatego nie jest przypadkiem, że manewry „Weltawa” odbyły się właśnie nad Weltawą. Były one obserwowane nie tylko przez naszych przyjaciół. Ale zarówno przyjaciół, a nade wszystko wrogom mają naocznie pokazać, jaki poziom wyszkolenia, gotowości bojowej, jaki stopień opanowania najdoskonalszej techniki reprezentują dzisiaj armie Układu Warszawskiego.

KAROL SZYNDZIELORZ

Stuchamy z płyt

Mieczysława Karłowicza — poemat symfoniczny op. 12 pt. „Stanisław i Anna Oświęcimowie” oraz poemat symfoniczny op. 14 pt. „Epizod na maskaradzie”. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej dyryguje Stanisław Wiślicki, „Muza” XL 0269.

W cyklu Musica Antiqua Polonica ukazała się duża płyta z utworami polskiego kompozytora z XVIII wieku Mateusza Zwierczowskiego pt. „Requiem” — na głosy solowe, chór i orkiestrę. Wykonawcy: Jadwiga Romańska — sopran, Krystyna Szostek-Radkowska — alt, Kazimierz Pustelak — tenor, Edmund Kossowski — bas oraz Chór „Arion” i Orkiestra Filharmonii Pomorskiej pod dyr. Zbigniewa Chwedczuka. Muza XL 0275.

Miłośnicy ballad w wykonaniu Tadeusza Chyły doczekali się wreszcie nagrania płytowego, na którym znany piosenkarz z towarzyszeniem zespołu A. Mundkowskiego śpiewa: Ballade o cysorzu, Po chod świętych, Ballade o mumiach, Ballade o kniaziu Dreptaku — wszystkie własnego autorstwa we-

Dzisiaj konferencja sprawozdawcza WKZZ

Ponad półmilionowa armia ludzi pracy zrzeszająca dzisiaj wielkopolskie związki zawodowe. Po blisko rocznej kampanii wyborczej, na 18 tysiącach zebranych związkowców wysunęli szereg ważkich i nowych postulatów oraz problemów nurtujących liczne załogi zakładów pracy. W rezultacie kampania sprawozdawczo-wyborcza przyniosła dalsze umocnienie autorytetu i roli związków zawodowych i rad robotniczych, wzbogaciła treść i formy pracy zakładowych organizacji związkowych, ściślej wiążąc je z załogami.

Zakres działania rad zakładowych, okręgowych i branżowych zarządów oraz samej WKZZ jest ogromny. Składają się nań takie m.in. dziedziny, jak współzawodnictwo pracy, postęp techniczny, racjonalizacja i wynalazczość; bezpieczeństwo i ustawodawstwo pracy łącznie z zapewnieniem opieki zdrowotnej załóg, opieka nad rencistami, organizacja wczasów i wypoczynku; upowszechnienie kultury i sztuki, rozwijanie ruchu amatorskiego, budownictwo mieszkaniowe itp. Te poważne zadania są coraz lepiej realizowane przez aktyw związkowy, chociaż, jak życie wykazuje, występują także poważne niedomagania. Na przykład nie wszędzie i nie zawsze bezpieczeństwo pracy znalazło swój dostateczny wyraz w pracach poszczególnych rad zakładowych, tak samo wynalazczość czy ruch racjonalizatorski nie wszędzie pokonał może liczne przeszkody. Te i inne podobne kwestie krytykowane często na sprawozdawczo-wyborczych konferencjach. Tym bardziej, iż zaangażowanie związkowców na zebraniach i w dyskusjach było wyjątkowo duże. Po raz pierwszy obok sprawozdań meżów zaufania, składano także w grupach związkowych sprawozdania z działalności rad zakładowych przedkładano ponadto program dalszego działania. Znalazło to duże uznanie wśród załóg, bo nie zawsze w przeszłości miały one okazję do swobodnego wyrażania się z działalności rad zakładowych.

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Wnioski z kampanii wyborczej znajdują się na pewno w centrum uwagi dzisiejszej konferencji wojewódzkiej, która podsumowując 3-letni dorobek działalności organizacyjnej będzie również rozstrzygać szereg problemów, a wśród nich przedstawi nowy program działania na następne lata i zastanowi się nad tym, jak pogłębiać i ulepszać nadal ruch związkowy i realizację jego codziennych zadań. Niemniej ważnym problemem będzie znalezienie form i środków walki w rutynę w pracy nie których ogniw związkowych, jak też dążeń, a przede wszystkim o sobie znać obojętności. (Lj)

Cukrownie w roku urodzaju

Płony buraków, jakie zapowiadają się w tym roku, zwłaszcza w Wielkopolsce, skłaniają przemysł przetwórczy do pełnej mobilizacji sił i środków. W Okręgu Poznańskim Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, obejmującym oprócz Wielkopolski, województwa koszalińskie, szczecińskie i zielonogórskie, przyśpiesza się tegoroczną kampanię średnio o 5 dni. Rozpoczyna się ona 1 października, a w cukrowniach poznańskich nawet około 25 bm. Cztery Cukrownie: Kościan, Środa, Gostyń i Szamotuły przystąpiły już do produkcji suszu buraczanego na eksport.

Tegoroczny urodzaj zmusił dyrekcję Okręgu do korekty założonych planów kampanijnych. Mimo zmniejszonych przrzutów buraków z województw centralnych i wschodnich, cukrownie naszego Okręgu będą musiały przerobić o blisko 260 tysięcy ton buraków więcej niż zakładał pierwotny plan. Sama kampania mimo wcześniejszego rozpoczęcia potrwa 103 doby zamiast 94.

W tej sytuacji najważniejszą sprawą będzie sprawny i szybki odbiór zwiększonej ilości buraków od plantatorów. W celu zachęcenia ich do wcześniejszych dostaw wprowadzono w tym roku specjalny fundusz premiowy. Za buraki dostarczone przed 1 października dopłaca się 6 zł za każdy kwintal, a dostarczone w okresie od 1 do 5 października br. — 3 zł za kwintal. Zawarte z plantatorami umowy przewidują zakończenie dostaw buraków do 20 listopada. Przewiduje się, że ponad połowa zgromadzonych w cukrowniach buraków zostanie przerobiona w tym czasie, a reszta stanowić będzie zapas do przerobu w następnych miesiącach.

Konieczność przyjęcia i przerobienia w

cukrowniach Okręgu Poznańskiego blisko trzech milionów ton surowca wymaga sprawnej organizacji. Opracowano dokładne harmonogramy dostaw buraków w porozumieniu z plantatorami. Chodzi o oszczędność czasu dostawców, o możliwość odpowiedniego posegregowania i zmagazyrowania buraków. Plantatorzy dostarczający buraki poza harmonogramem muszą być rygorystycznie przestrzegane również ze względu na kolej, która dysponuje ograniczonymi środkami transportu. Cukrownie pragną także uchronić się od

racunku od załóg. Kompletuje się je przeważnie z pracowników sezonowych, których trzeba przeszkolić nie tylko w fa chowej obsłudze maszyn, ale także w podstawowych zasadach bhp. Plan przewiduje zatrudnienie blisko 12 000 pracowników fizycznych, z tego blisko 9 000 to sezonowi. Do 13 września zwerbowano ponad dwa tysiące osób. To mało, jeśli zważyć, że większość cukrowni zamierza skrócić do minimum okres rozruchu. W początkowym okresie kampanii, to znaczy do 20 października, gdy trwają w pełni wykopy, będą duże trudności z werbowaniem młodych ludzi z rolnictwa do cukrowni. Na wszystkich stanowiskach do- stępnych dla kobiet, przewiduje się maksymalne ich zatrudnienie.

Zatroszczono się w tym roku o poprawę warunków socjalno-bytowych załóg. Cukrownie dysponują 1442 miejscami hotelowymi oraz 1 308 miejscami w kwaterach prywatnych i pomieszczeniach zastępczych. Z wyjątkiem Cukrowni Kościan, wszystkie posiadają stołówki zakładowe z możliwością wyżywienia 3 000 pracowników, kioski — bufety dla pracowników i dla dostawców-plantatorów.

Do powodzenia kampanii w dużym stopniu może przyczynić się współzawodnictwo pracy: wewnątrzzakładowe i między cukrowniami, które rywalizować będą o palmę pierwszeństwa z dotychczasowym przewodnikiem — Cukrownią Gostawic. Tegoroczna kampania nie będzie łatwa, przeciągnie się zapewne na drugą dekadę stycznia 1967 roku, ale jej sukces leży w możliwościach cukrowników. Dali tego zresztą najlepszy dowód w ubiegłym roku, gdy przedwcześnie mrozy skomplikowały kampanię.

MARIA KEMPARA

Pieć przed dwunastą

placenia wielomilionowych kar umownych za przestoje wagonów.

W celu zabezpieczenia sprawnego odbioru buraków, cukrownie mają prawo zatrudniać jako kierowników punktów skupu b. pracowników rencistów. Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 6 IX 1966 r. można wypłacać rencistom, oprócz normalnego wynagrodzenia, dodatek w wysokości zawieszonych renty, o ile wywiążą się wzorowo ze swych obowiązków. Są również fundusze na podniesienie ryczałtów pracowników sezonowych, zatrudnionych przy odbiorze surowca do wysokości stu procent płacy podstawowej.

W trudnej niewątpliwie tegorocznej kampanii wszyscy zależy w ostatecznym

W zeszłym roku mieliśmy w kraju już 1,9 miliona pojazdów. Obowiązkiem ubezpieczenia komunikacyjnego przed tzw. odpowiedzialnością cywilną objętych było blisko 1,6 mln. samochodów i motocykli. Polisy auto-casco posiadało prawie 450 tys. właścicieli czterech i dwóch kółek. Tytułem różnych odszkodowań PZU wypłacił w 1964 r. 370 mln. zł. W zeszłym roku ta kwota była znacznie wyższa. Liczby te wyświadcza o wadze poruszanego problemu.

Rejestr żali i pretensji

Kłopoty ubezpieczonego zaczynają się już w chwili krakasy. Aby mieć prawo do odszkodowania właściciel polisy powinien natychmiast zawiadomić o wypadku milicję. Trudno jednak szukać nierzadko oddalonego o wiele kilometrów, posterunku MO, skoro np. są ranni, wymagający natychmiastowej pomocy. Albo jak pozostawić bez opieki rozbity samochód, rozglądając się za przedstawicielem władzy, gdy PZU — jako jeden z podstawowych warunków — stawia zabezpieczenie pojazdu przed powstawaniem dalszych szkód. Trudno też znaleźć amatora, który podejmie się holowania rozbitego pojazdu za śmieśnią niską kwotę, jaką zwraca za tę usługę PZU.

Są to dopiero pierwsze trudności. Prawdziwe utrapienia zaczynają się w chwili przekazania wozu do naprawy.

Bardzo często faktyczne koszty remontu, znacznie przekraczają kwoty ustalone w kosztorysie zatwierdzonym przez PZU. Pracownicy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń niezmienne odpowiadają klientom, że robieźności wynika z istnienia różnych cenników. Inny honoruje PZU, a

PZU i pojazdy

Los ubezpieczonego...

znacznie wyższe ceny pobiera warsztat naprawczy. Tylko co to wszystko obchodzi ubezpieczonego który w momencie zapłacenia składki ma wszelkie prawo domagać się — co wyraźnie wynika z umowy — zwrotu faktycznych kosztów, po potrąceniu przypadającej na niego części.

Niemalą trudnością przysparza niezłomny przepis, który upoważnia PZU do potrącenia z sumy odszkodowania — należności za części pozostałe do szkodzi. Jeżeli więc np. właściciel „Trabanta” rozbije wóz, a zostana nadające się do użytku pojedyncze części karoserii, dajmy na to blotnik czy jedno drzwi, to pomimo iż trzeba było zamontować całą nową karoserię, PZU wypłaca należność minus koszty blotnika i tychże drzwi. Właściciel, dla którego nierzadko stanowi to różnicę kilku, a nawet kilkuset tysięcy złotych, na własną rękę rozpoczyna poszukiwania amatora pozostałych części.

Dodajmy wreszcie, że większość posiadaczy samochodów nie należy do milionerów, kupuje auta na raty i nie dysponuje rezerwami gotówki, którą mogłoby wyłożyć, oczekując na wypłatę PZU.

Winni i głusi

Od razu, gwoli sprawiedliwości, musimy powiedzieć, że rozwiązanie niektórych trudności przekracza granice możliwości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Leża tam np. teczki memoriałów składanych do Ministerstwa Komunikacji

i Finansów, Zjednoczenia Zapięca Technicznego Motoryzacji, w których domagano się ustalenia realnych cenników napraw. Wspomniane Zjednoczenie pozostaje głuche na po naglenia PZU i żale klientów.

Podobnie ma się rzecz ze skupem części pozostałych po wypadku. Od wielu miesięcy trwają spory kompetencyjne. Nikt nie chce zorganizować skupu. PZU — uważa że nie powinien zajmować się działalnością handlową i domaga się by Ministerstwo Handlu Wewnętrzne upoważniło do tego odpowiednie placówki. Sprawa ma zresztą znacznie szerszy aspekt. Zorganizowanie skupu akcesoriów i części nie tylko ułatwiłoby sytuację klientów PZU, co im się bezwzględnie należy, ale w znacznym stopniu rozwiązałoby dotkliwy brak części zamiennych.

Klient płaci i wymaga

Powszechne pretensje klientów PZU skłoniły kierownictwo tej instytucji do podjęcia zmian, które niosą szansę pewnej poprawy obsługi ubezpieczonych.

Tak więc PZU częściowo rezygnuje z żądania meldowania milicji o każdym wypadku. Utrzymano ten obowiązek wówczas, gdy w wyniku katastrofy są ofiary w ludziach, lub gdy nastąpiła kradzież, albo pożar samochodu, motocykla czy w razie niemożności ustalenia sprawcy wypadku.

Na pewne ustępstwa poszedł również PZU w sprawie

konieczności zabezpieczenia uszkodzonego pojazdu. Z tego obowiązku zwolniono kierowców wówczas, gdy sami są ranni, albo gdy muszą udzielić natychmiastowej pomocy innym poszkodowanym. Wprowadzono też pewne zmiany w stawkach obowiązujących za holowanie wozu.

Największą innowacją dotyczy jednak sposobu wypłacania odszkodowań. Nowe przepisy mówią, że należność za naprawę powinna być wypłacona już na drugi, trzeci dzień po złożeniu kosztorysu remontu. Postawiono jednak warunek, że kosztorys ten musi opracować upoważniony przez PZU rzeczoznawca, lub warsztat uznany przez PZU. Listę tych warsztatów mają ustalić placówki PZU wspólnie z odpowiednimi wydziałami rad na rodowych i Izłą Rzemieślniczą. Takie postawienie sprawy stanowi wielki krok naprzód, daje bowiem możliwość klientowi otrzymania odszkodowania jeszcze przed dokonaniem naprawy.

Wbrew pozorom klienci PZU tylko w pewnym stopniu odzwierciedlają skutki tego udogodnienia. Skoro bowiem nie ma aktualnych cenników, to muszą nadal występować różnice pomiędzy uwzględnionymi kosztorysami a ceną faktyczną nie pobieraną przez zakłady naprawcze. Dyrekcja PZU wyjaśnia, że w wypadkach spornych — a będzie ich niemało — sprawę powinien uzgadniać z warsztatem przedstawiciel PZU. To stwierdzenie, jak równie wiele innych posunięć PZU jest bardzo istotne, gdyż klienci zostawiający w kasach PZU miliony złotych mają wszelkie prawo domagać się rzetelnej obsługi.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA



W najbliższym tygodniu (od 26. 9. do 2. 10.) zwracają uwagę pozycje publicystyczne: „Bez apelacji”, „Dobry wieczór — jak minął dzień” i „Czwarta zmiana” oraz teatr, sobotni i niedzielny programy rozrywkowe i transmisje sportowe.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film z serii „Opowieści znad rzeki”, 17.15 — dla młodych „Pies, mój przyjaciel”, 17.35 — „Wychowanie przez pracę”, 17.50 — „Nos dla tabakierów”, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.40 — magazyn popularnonaukowy „Eureka”, 20 — reportaż filmowy „Obwiniony”, 20.15 — Teatr TV: „Dzień bez kłamstwa” co media J. Montgomery w reżyserii E. Dziewońskiego, 21.35 — „Skarb historii” przed kamerami prof. dr K. Grzybowski.

WTOREK: 12.25 — „Mansarda” film polski, 17.10 — Kino „Ptyś”, 17.30 — dla młodych „Jak i czym dawniej wojowano”, 18 — film z serii „Kapitan Tenkesz”, 18.25 — magazyn teatralny „Asocjacje”, 18.55 — magazyn morski „Bryza”, 20 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (dok.), 20.20 „Mansarda” film polski, 21.55 — „Bez apelacji” cz. I.

ŚRODA: 10 — „Sara” film z serii „Dr Kildare”, 14.55 — sprawozdanie sportowe, 17 — „Wyprawy TV Przyjaciół”, 17.35 — „Arcydzieła muzyki prezentuje L. Bernstein”, 18.05 — Wszelchnia TV: „Piękno wkrzeszone”, 18.45 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”, 20 — „W pracowniach po znańskich naukowców”, 20.15 — „Sara” film z serii „Dr Kildare”, 21.05 — „Światowid”, 21.30 — „Dzi

KONGRES KULTURY POLSKIEJ

Szkoła działaczy

Urszula Wierzbicka ma już po za sobą 8 lat pracy kulturalno-artystycznej wśród młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy i rok działalności wśród słuchaczy Studium Nauczycielskiego nr 1 w Poznaniu. Zespół słucki pod jej kierownictwem wysunął się do rzędu najlepszych w kraju. Na tegorocznym Święcie Młodości w Poznaniu podziwialiśmy „Bakalarzy” ze Studium Nauczycielskiego, drugi zespół Studium — Teatr Poezji z „Wizjami Mistrza Idelfonsa” — zdobył uznanie w Szczecinie; jeden i drugi inspirowany przez U. Wierzbicką. Oprócz tego co roku prowadzi ona kurs teatru amatorskiego w Gdańsku. A więc ma duże doświadczenia i uwag, które przydać się mogą do dalszej działalności. Jest delegatką na Kongres Kultury Polskiej.

— Jak Pani ocenia młodzież licealną w ruchu amatorskim? — pytam.

— Młodzież jest chętna i ofiarna. Trzeba tylko podtrzymywać jej zapał i chęć. Działalność kulturalno-artystyczna daje jej dużo korzyści. Przygotowując jakąś sztukę, młodzież zaznajamia się nie tylko z autorem i jego dziełem, ale także przyswaja sobie kulturę słowa, wzbogaca język, interesuje się stroną plastyczną, co rozwija wrażliwość estetyczną. Zespół teatru amatorskiego, odchodząc od naśladowania zawodowego pod umiejętnym kierownictwem rodzi własne koncepcje, wzbogaca własną wyobraźnię, rozbudza pomysłowość. Jest to pożyteczna „zabawa”, dająca odbiorcom przyjemne wrażenia. Pozornie by się wydawało, że tego rodzaju pozalekcyjne zajęcia przeszkadzają w nauce. Tymczasem, jak wykazują moje doświadczenia, aktor-amator znajduje się pod kontrolą całego zespołu, co go zmusza do wypełniania obowiązków szkolnych, aby nie odstawać od innych i z ich grona nie zostać wykluczonym.



Urszula Wierzbicka

— Działalność w Studium Nauczycielskim niewątpliwie jest nieco inna...

— Tu już mam do czynienia z młodzieżą dojrzalszą, samodzielniejszą, z inicjatywą. Właściwie to ona sama prowadzi zajęcia w ramach zespołu. Moja rola ogranicza się do inspirowania, służenia radą. Ale tu chodzi o coś więcej niż o działalność kulturalno-artystyczną. Słuchacze Studium, to przecież przyszli nauczyciele, którzy nie tylko winni oświecić się z teatrem amatorskim czy z teatrem poezji, ale nauczyć się prowadzić tego rodzaju zespoły. A wymagania tam, gdzie będą pracowali zawodowo — w miasteczkach i na wsiach — są coraz większe. Nowy działacz, a jest nim przeważnie nauczyciel, powinien odznaczać się pomysłowością, umiejętnością skupiania koło siebie młodzieży, prowadzenia jej w taki sposób, aby w działalności znajdowała satysfakcję.

— I jeszcze jedno pytanie: czy Pani uważa za słuszne dalsze organizowanie w Poznaniu Święta Młodości z przeglądem dorobku artystycznego szkół średnich?

— Jak najbardziej. Młodzież ma okazję porównania swojego poziomu z poziomem innych szkół. Sam występ w stolicy województwa jest dla niej uznaniem za dobrą pracę. Na spotkaniach tych zawiera przyjaźnię między sobą, a to także zobowiązuje i do postępów w nauce i do właściwego postępowania i w szkole, i poza nią.

JÓZEF PIEPRZYK

wny pasażer” sztuka Tymoteusza Karpowicza w reżyserii A. Witko wskiego.

CZWARTEK: 17 — dla młodych „Rok 1901”, 17.25 — film z serii „Dzień pokoju”, 17.50 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.10 — program baletowy, 18.30 „Losy pomysłów” z cyklu „Sprawy do załatwienia”, 20 — „Teleplastikon” (lok.), 20.15 — Teatr „Kobra”: „Dwa panowie z Zodiaku” widowisko sensacyjne Barbary Gordon w reżyserii T. Aleksandrowicza, 21.15 — „Trybuna Telewizyjna”.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.50 — teatrzyk żywego słowa „Barwy jesieni”, 17.40 — „Kapitan Tenkesz”, 18.35 — „Wielokropek”, 18.50 — „Czwarta zmiana”, 20 — „Echo tygodnia”, 20.15 — Teatr TV: „Korupcja” Andrzeja Kuśniewicza w reżyserii P. Woronkiewicza.

SOBOTA: 15 — sprawozdanie z międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego NRD — Polska (Ma-

gdeburg), 17.20 „Dla każdego coś miłego”, 18 — „Spotkania z przyrodą”, 18.40 — „Tele — Echo”, 20 — magazyn kulturalny „Pegaz”, 20.40 — film fab. 21.40 — „Tele — Variete” program rozrywkowy z udziałem piosenkarzy, baletu aktorów scen warszawskich i śląskich, 22.40 — film fabularny.

NIEDZIELA: 10.35 — Kino „Przygoda”: film radziecki „Wspomnienie z wakacji”, 13.50 — z cyklu „Sezam muzyczny” — zespoły pieśni i tańca z Zielonej Góry, 14.20 — sprawozdanie z meczu lekkoatletycznego NRD — Polska, 16.30 — „Jedziemy na łów”, 17.20 — „Radość i gorycz” film z serii „Cztery pancerni i pies” 18.15 — film tv „Godzina teatru”, 20 — „Ada i inne” — piosenki J. Jurandota z udziałem I. Cembrzyńskiej, K. Jedrusik, B. Rylskiej, M. Kocińska, B. Łazuka, W. Michnikowskiego i W. Pokory, 21.10 — film francuski „Ostatni miliarder”.

GO NIEZA - inni

W walce ze złem społecznym

„O postępie społeczeństwa decyduje nie tylko rozwój ekonomiczny, lecz również — zwłaszcza tam, gdzie chodzi o zdrowie moralne i walkę ze złem społecznym — skuteczne zajmowanie się problemami pozaekonomicznymi, a przede wszystkim powodzenie szeroko pojmowanej pracy ideowo-wychowawczej. Dotyczy to zwłaszcza partii”.

Oto teza artykułu J. Wacławka w „Trybunie Ludu” (nr 261 C). Autor na podstawie posiedzeń plenarnych nie których komitetów wojewódzkich PZPR (m. in. w Poznaniu) i przebiegu odbywającej się właśnie w partii kampanii sprawozdawczo-wyborczej pisze m. in.:

„Coraz więcej organizacji partyjnych śmiało podejmuje najbardziej ważne problemy życia, społeczeństwa i partii, pracy ideowo-wychowawczej, prowadzi konsekwentną walkę z istniejącym jeszcze w stosunkach społecznych złem, z dygnitarstwem i bezdusznością, klikami i protekcjonizmem, przestępczością gospodarczą i korupcją, z niudnością w zarządzaniu i marnotrawstwem mienia społecznego, czy z wypaczeniami w polityce kadrowej”.

J. Wacławek podkreśla, że skuteczność walki z tymi zjawiskami nie zależy — jak sądzą niektórzy — tylko od centralnych władz; główny ciężar spoczywać musi na terenowych organach władzy, instancjach i organizacjach partyjnych i społecznych. Dla tego za szczególnie cenne uważa autor to, że na posiedzeniach KW śmiało odśladano istniejące jeszcze słabości w

pracy partii i organów państwowych.

„Szczególną uwagę — czytamy — zwrócono na walkę z przestępczością, korupcją i marnotrawstwem, która musi być traktowana nie jako akcja, lecz jako stałe, zasadnicze zadanie ogólnospołeczne. Ze względu na zakres tych zjawisk nie wystarczy prowadzenie z nimi walki tylko przy udziale zawodowego aparatu ścigania i kontroli; niezbędne jest budzenie czujności i zaangażowania całej partii i społeczeństwa — tylko pod tym warunkiem można zapobiegać przedarżaniu się względnie małych przestępstw gospodarczych w wielkie afery (...) Podstawową rolę w kształtowaniu klimatu walki z nadużyciami i innymi negatywnymi zjawiskami życia społecznego odgrywać winna prawidłowa polityka kadrowa i systematyczna ocena pracy i postaw członków partii zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach. (...) Partia (...) buduje swój autorytet nie tylko przez słuszną politykę, ale również przez zgodność z wymogami Statutu postępowanie członków, przez ich godne, uczciwe zachowanie się”.

Z kolei autor omawia problemy partyjnej krytyki podkreślając, że:

„Kształtowanie socjalistycznej świadomości i socjalistycznych postaw moralnych będzie tym bardziej skuteczne, im większy nacisk będzie się kładło na tworzenie właściwych stosunków międzyludzkich i poprawę warunków pracy i warunków socjalno-bytowych”.

Wiele posiedzeń KW zwracało uwagę na występowanie w stosunkach międzyludzkich zjawisk protekcjonizmu, klikowości, lekceważenia postulatów ludności w radach narodowych. Tam, gdzie ujawniono winnych, wyciągnięto wobec nich konsekwencje, podjęto środki dla zapobieżenia podobnym faktom.

„Niemniej zjawiska te wciąż jeszcze istnieją — czytamy — walka

z nimi musi być stała i uporczywa. Mają one bowiem szerokie podłoże w pogoni za „łatwym życiem”, za „urządzeniem się”, w niedostatecznej jeszcze dyscyplinie społecznej, w wadach i lukach przepisów prawnych i przejawach biurokratyzmu w funkcjonowaniu aparatu administracji, w odżywianiu starych wzorców autokratyzmu i elitarnego zachowania się kierowników itp. itd. Ta sytuacja nakazuje szukać lepszych metod pracy partyjnej, niezbędnych dla zintensyfikowania walki ze złem w stosunkach społecznych”.

Potrzebne jest więc stałe usprawnianie metod i stylu pracy partyjnej, a centralną kwestią jest stworzenie warunków dla rozwoju krytyki w partii i wśród załóg zakładów pracy.

„Stad też podjęte uchwały (przez komitety wojewódzkie — przyp. lekt.) słusznie wskazują, że krytyka winna stanowić codzienny system profilaktyczny, nakazując zdecydowanie oczyszczać partię z elementów karierowiczowskich, dwulicowych i nieuczciwych, stosować bardziej ostre kary za wykroczenia niezgodne z etyką i polityką partii”.

Uchwały nakazują prowadzenie lepszego doboru, systematycznej oceny i analizy stanu kadr kierowniczych. W ostatnim czasie poprawił się zesła stan tych kadr kierowniczych, na których obsadę mają wpływ instancje partyjne; nadal natomiast istnieje wiele nieprawidłowości w polityce kadrowej np. zjednoczeń.

W zakończeniu J. Wacławek stwierdza, że trzeba zrobić wszystko, co możliwe, by spełnić wysuwane powszechnie w ostatniej partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz w trakcie wyborów rad zakładowych i rad robotniczych postulaty intensyfikacji walki ze złem w życiu społecznym.

LEKTOR

GÓRNA ADYGA

Boński pretekst do rewizji granic

„Wiemy dobrze — pisze ten organ — że terrorystom wcale nie chodzi o uzyskanie autonomii dla tego okręgu, co do którego toczą się obecnie rozmowy pomiędzy Rzymem i Wiedniem. Zamachy terrorystyczne mają inny cel. Nawet po zdobyciu autonomii terroryści nadal będą strzelać i niszczyć obiekty publiczne. Chodzi im o coś więcej — o zmianę granicy z celem restytucji Wielkiej Niemiec w Europie. I gdyby im się udało — puścimy wodzę fantazji — uwolnić południowy Tyrol, najbliższym celem na południu Europy byłoby wchłonięcie Austrii a następnie Sudetów, Śląska i Pomorza.

Nie jest tajemnicą, że akcją terro-

rystyczną kierują koła kierownicze zachodnich Niemiec, a ściślej tajne Biuro Wywiadowcze osławionego Gehlena, którego agenci macą wodę w Adydze. Rząd włoski złożył już w tej sprawie w Bonn protest. Chadek pismo włoskie „Alto Adige” daje następujący komentarz do wydarzeń w tej części Włoch:

„Zagrożenie południowego Tyrolu może tak dalece skompromitować dobre stosunki między Rzymem i Bonn, że w wypadku trwania dalej wypadków terrorystycznych, Włochy nie będą mogły popierać stanowiska zachodnich Niemiec w sprawie, ich zdaniem, niez-

łatwionych problemów granicznych na wschodzie i sprawy zjednoczenia Niemiec”.

Pogróżka ta pominięta została milczeniem przez prasę prorożadą NRF. Nieliczne komentarze ukazały się w prasie opozycyjnej. Hamburgski tygodnik „Die Andere Zeitung” (nr 25) pisze na ten temat:

„Przed sześciu laty Palmiro Togliatti w wywiadzie dla pisma „Stern” mówił o nietykalności granic europejskich, gdyż „leży to w interesie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy”. Bonn przyjął jego wypowiedź z wyraźnym niezadowoleniem. Ponieważ jednak próba podważenia granicy na Odrze Nysie okazała się bezowocna, rząd boński próbuje okólną drogą atakować inną granicę europejską w północnych Włoszech. Te dwie granice: austriacko-włoska i na Odrze i Nysie pozostają w

działaniach Bonn w ścisłym ze sobą związku”.

Trzeba tu przypomnieć, że kwestia mniejszości niemieckiej w północnych Włoszech zdawała się być załatwiona w umowie między Hitlerem a Mussolinim w 1939 roku. Umowa przewidywała nawet przesiedlenie do Austrii (już po jej wchłonięciu) 270.000 ówczesnej ludności, mówiącej po niemiecku. Hitler nie spieszył z wykonaniem tej umowy. Po wojnie sprawą ta zajmowała się ONZ, nie załatwiono jej jednak dotychczas. I niedalecy chyba jesteśmy od przypuszczenia, że na przeszłość uregulowania tej kwestii stoją machinacje Bonn, który obrabiał sobie granicę włosko-austriacką jako obiekt do pierwszej rewizji granicy europejskiej.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Pracownicy poszukiwani

Kolejowe Sanatorium Przeciwrzuciczne w Chodzieży zatrudni zaraz

ŚWIETLICOWA z kwalifikacjami (przynajmniej z maturą) do pracy wśród pacjentów. Podania z życiorysem i odpisem świadectw należy nadsyłać do Zarządu Sanatorium. K5943

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu zatrudni **LEKTORA** j. rosyjskiego. Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie w zakresie filologii rosyjskiej.

Wnioski należy składać zaraz w Dziale Kadr — ul. Dąbrowskiego 159, Stanowisko do objęcia z dniem 1 października br. K6714

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kostrzynie Wlkp., ul. Słowackiego 5, tel. 69 — zatrudni na pół etatu zaraz — **DWÓCH KONSTRUKTORÓW** oprzyrządowania (wykrojniki, tłoczni, przyrządy wiertarskie, spawalnicze itp.).

Możliwość wykonywania pracy w domu.

Rozliczenie na podstawie ilości zaprojektowanych konstrukcji wg norm stosowanych przez Biuro Projektów.

Oferty pisemne lub osobiste składać pod w/w adresem. K6120

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 przyjmuje zaraz:

— **KIEROWCÓW** z I, II i III (stara) kat. prawa jazdy.

— **MONTERÓW WODOCIĄGÓW** do prac przy zewnętrznej instalacji wodociągowej;

— **ELEKTRYKÓW** na sieć zewnętrzną (oświetlenie miasta);

— **ROBOTNIKÓW** do robót drogowych i ziemnych;

— **OPERATORA** sprzętu drogowego — wielonaczyniową;

— **OPERATORÓW** sprzętu drogowego,

— **MECHANIKÓW** — **SILNIKOWCÓW** do remontu sprzętu drogowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac od godz. 8-14, tel. 515-51 do 53. K6904

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zawiadamia, że w związku z koniecznością wymiany urządzeń energetycznych ciśnienie na sieci wodociągowej w niedzielę, dnia 25 września 1966 r. w godz. od 7-15 — **BĘDZIE OBNIZONE**.

W związku z powyższym wywala się mieszkańców dzielnic peryferyjnych, wyższych kondygnacji oraz zakłady przemysłowe do zabezpieczenia sobie odpowiedniego zapasu wody. K7052

Prezidium Rady Narodowej m. Poznania - Wydział Komunikacji podaje do wiadomości, że w związku z organizacją V Eliminacji Wyścigowych Mistrzostw Polski — **ZAMYKA SIĘ DLA RUCHU KOŁOWEGO** w dniu 25. IX. 1966 r. w godz. od 6-19 Aleje Reymonta i ul. Hetmańska na odc. od ul. Wyspiańskiego do ul. Jarochowskiego.

Objazd w obu kierunkach ustala się następująco: ul. Wyspiańskiego, Grunwaldzka, Promieniowa i Pogodna. M7035

Praca

Pomoc domowa do 3 osób potrzebna. Warunki bardzo dobre. Ul. Kierchowska 7, boczna Stojecznej. 326402

Uczeń potrzebny w zakresie instal. sanitarnego i ogrzewania. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, zgł. 8-10 i 16-18. 307277

Krawcowa z praktyką — specjalność — konfekcja dziecięca z krojem, potrzebna: Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 314132

Starsza samodzielna gospośka (zamieszkała) — przyjmie stałą posadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 314303.

Dnia 22 września 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzonej Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany tatusz, teści, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

LEON NOWAK

b. kierownik Oddziału Reklamacyjnego UPT Poznań 2.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Jana Vianney — Podolany.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, CÓRKA Z MEŻEM I RODZINA

Dnia 22 września 1966 r. zmarł

Jakub Świdorski

W Zmarłym straciłmy ofiarnego, sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. IX. 1966 r. o godz. 11 na Górczynie.

DYREKCJA I PRACOWNICY

Centralnego Ośrodka Wyszczepienia LOK

w Poznaniu 330373

Dnia 21 września 1966 r. zmarł w wieku lat 37

mgr Kazimierz Król

nauczyciel Technikum i Zasadniczej Szkoły Mieczarskiej we Wrześni.

W Zmarłym tracimy cenionego i sumiennego nauczyciela, wychowawcę i drogiego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA SZKOŁY

GRONO NAUCZYCIELSKIE

KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ

Technikum i Zasadniczej Szkoły Mieczarskiej we Wrześni 331113

Dnia 21 września 1966 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie,

Alfons Drzewiecki

zasiadający działacz kultury fizycznej,

Założyciel polskiej hokeja na trawie, nieustraszonego krwawego naszej dyscypliny sportu, wychowawca i serdeczny przyjaciel młodzieży. Pamięć o Nim, o Jego ofiarnej działalności pozostanie w nas na zawsze.

CZEŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

ZARZĄD

Polskiego Związku Hokeja na Trawie

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 września 1966 r. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 330812

NIEDZIELNE

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

„WSPÓLNA SPRAWA”

w Poznaniu, ul. Berwińskiego 3/4, Szkoła nr 15

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ

JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, HISZPAŃSKIEGO, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO I INNYCH

dla początkujących i zaawansowanych.

• Nowoczesna metoda czynnego, intensywnego opanowania języka.

• Konwersacja praktyczna, użytkowa.

• Wysoko kwalifikowani lektorzy — specjaliści z wyższych uczelni w Poznaniu.

• Nowoczesne pomoce naukowe.

• Możliwość korzystania z organizowanych przez „Wspólną Sprawę” czasów językowych.

• Słuchacze w ramach opłat otrzymują podręczniki i „Mozalkę”.

Zajęcia w każdorazową niedzielę między godz. 9 i 12. Inauguracja z wydzieniem grup i zapoczątkowaniem zajęć w niedzielę, 2 października o godzinie 9.15.

Sekretariat Studium (Berwińskiego 3/4, Szkoła nr 15) przyjmuje zapisy wyłącznie w niedzielę w godzinach od 9 do 12.

Skorzystaj z pożytecznej okazji

— na Studium Niedzielnym

„Wspólnej Sprawy” K6873

ZŁOŻ ZARAZ KUPONY

„KOZIOŁKÓW”, które zapewnią Ci udział w losowaniu nagród rzeczowych. K6979

Kupno

Końcówki, rurki, tusz oraz urządzenie do napędzania długopisów kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 311533

Pradnicę do galwanizacji 500 amper i wentylator wyciągowy średn. 300 mm z motorkiem kupię. Ferek, Leszno, Szybowników 42. 326373

Sprzedaj

Bramy, furtki, słupki, siatki, kompletne ogrodzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42. 304742

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska. Czerwonej Armii nr 70. 320132

Sprzedam maszynę do szycia „Wifama”. Zielńska Poznań, Szamarzewskiego 13/15 m. 27. 313903

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 306932

Siatki parkanowe, ocynkowane, bramy, furtki, kompletne oparkowania, wykonuje Warsztat. Grunwaldzka 24. 315332

Pianino w bardzo dobrym stanie sprzedam. Fletz Dzierżynskiego 3. 321643

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca Poznań, Kwiatowa 12. 320552

Pianino czarne, płytka metalowa, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 323339.

Sprzedam farbiarnię pralnię chemiczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 311599.

Pianino czarne, płytka metalowa — sprzedam. Tel. 619-111. 323832

LoKale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, c.o. i pr., wspaniałą kuchnię na duży pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 312733.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, Łazarz, na 2 samodzielne pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33012m.

Dnia 22 września 1966 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababica, przeżywszy lat 76, sp.

Pelagia Stachowiak

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Przybyszewskiego 11. 330913

Dnia 23 września 1966 r. zmarła, przeżywszy lat 58, sp.

Wiktorja Adrych

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała przy ul. Błuszczej.

o czym zawiadamia

RODZINA

331052

Dnia 22 września 1966 r. zmarł nagle

Józef Rydzewski

mistrz stolarski,

radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, b. członek Zarządu Izby Rzemieślniczej, podstarza Cechu Rzemiosł Różnych w Kole.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego działacza samorządu gospodarczego rzemiosła, człowieka wielkiej prawości, którego postawa w życiu pracy pozostanie niezapomnianym wzorem.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 września br. o godz. 15 z domu żałoby w Kole, ul. Wojciechowskiego 4.

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY

IZBY RZEMIEŚNICZEJ W POZNANIU K7081

UNIEWAŻNIA SIĘ

ZAGUBIONA

PIECZATKĘ

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Sw. Michaja 40-46, — tel. 720-41 i 720-42. K6753

Studentka poszukuje wygodnego niekupującego pokoju (środmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30965m.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, na 3-pokojowe, super komfort. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32490m.

Młode, spokojne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31294m.

Zamienię mieszkanie trzy pokoje z przynależnościami na dwa samodzielne mieszkania — dwa i pół, też z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31299m.

Małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31335m.

Panienci poszukują dwuosobowego pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31383m.

Nieruchomości

Ogród w centrum Puszczykowa sprzedam. Fletz, Poznań, Dzierżynskiego 3. 321432

Sprzedam domek jednorodzinny, mieszkanie do zamiany. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 321433.

Sprzedam dom duży nowy, budynek gospodarczy, ogród. Jedrzeżak, Kłodawa, Ogrodowa 7, tel. 258. 14222p

Kupię zaraz dom, okolica Wola — Smochowice, 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, ogród, blisko 10 lejbusek do 350.000 zł. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 327032

Kupię domek jednorodzinny dwa pokoje, kuchnia w Poznaniu lub pod Poznaniem. Wiadomość: Toruń, Katarzyny nr 8, Komorowski. 14223p

Willi nowa 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, nadaje się na dwie rodziny — 109 m² do wykończenia podłogi i tynkowanie — 250.000 zł; willi bliźniacza 3-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, ogród, Debiec 310.000 zł, wpłaty 260.000 zł, reszta hipoteka; dom 5-pokojowy, zabudowany 2 hektary ogrodu przy Poznaniu — 140.000 zł, sprzedaż spiesznie Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 323052

Dnia 23 września 1966 r. rozstał się z nami nasz najlepszy, jedyny przyjaciel, mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier i kuzyn, sp.

Antoni Lisiecki

Ciche złożenie zwłok nastąpi do grobu Jego matki,

o czym zawiadamia

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Tuchola, Czerwonak, Rogowo, Fordon, Warszawa. 331142

W dniu 22 września 1966 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

Zdzisław Heimrath

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Fredry 3 m. 24. 330762

Dnia 22 września 1966 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, sp.

Ludwik Palacz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUK I WNUCZKA

Poznań, ul. Myśliwska 8 m. 14. 311032

Dnia 22 września 1966 r. zmarł w wieku lat 71, najdroższy mąż, kochany ojciec, teści i dziadek, sp.

Paweł Bowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 września 1966 r. o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

Poznań, Kasprzaka 25 m. 1. 331982



Warunkiem uzyskania dopłaty za wcześniejszą dostawę buraków jest podpisanie z cukrownią przez Plantatora odpowiedniego porozumienia — zobowiązania.

Porozumienia te w wytypowanych gromadach zawierają na zlecenie cukrowni więcej przodownicy do spraw kontraktacji. Ilość porozumień jest ściśle ograniczona.

PLANTATORZY!

Nie zwlekajcie z podjęciem decyzji częściowego rozpoczęcia wykopków i dostawy buraków we wcześniejszych terminach.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY W TORUNIU

K7321

Przemysł cukrowniczy oczekuje wysokich zbiorów buraków cukrowych i przyspieszenia się do wczesnego rozpoczęcia tegorocznej kampanii

WCZESNE rozpoczęcie kampanii to:

- ♦ sprawniejsza organizacja odbioru surowca,
- ♦ lepsze zaopatrzenie Plantatorów w należne wysiłki,
- ♦ prawidłowe wykorzystanie wszystkich środków transportu.

Za buraki wykopane i dostarczone do cukrowni w odpowiednio wczesnych terminach Plantator otrzyma specjalne dopłaty:

- po 8 zł za 1 q buraków — dostarczonych w terminie do dnia 1 października br.;
- po 3 zł za 1 q buraków — dostarczonych od 2 do 5 października br.

Warunkiem uzyskania dopłaty za wcześniejszą dostawę buraków jest podpisanie z cukrownią przez Plantatora odpowiedniego porozumienia — zobowiązania.

Porozumienia te w wytypowanych gromadach zawierają na zlecenie cukrowni więcej przodownicy do spraw kontraktacji. Ilość porozumień jest ściśle ograniczona.

PLANTATORZY!

Nie zwlekajcie z podjęciem decyzji częściowego rozpoczęcia wykopków i dostawy buraków we wcześniejszych terminach.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY W TORUNIU

K7321

»CENTROSTAL« REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU ulica Gwardii Ludowej nr 3

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

LĄCZNIE TELEFONICZNA DE-TE-50

(cztery wyjścia na miasto oraz 50 połączeń wewnętrznych).

Bliższych danych udzieli Dział Zaopatrzenia „Centrostalu” — pokój nr 105, telefon 527-25. K6999

Członek Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wojewódzka” we Wrocławiu

posiadający wpłacony pełen wkład — 27.000,— zł — na mieszkanie 5-osobowe (M-5) i mający otrzymać przydzielone mieszkanie najdalej do połowy roku 1967

— **PRAGNIE PRZENIEŚĆ SIĘ DO POZNANIA** i w tym celu poszukuje w Poznaniu członka Spółdzielni Mieszkaniowej o podobnych warunkach, pragnącego przenieść się do Wrocławia.

Bliższych informacji udzieli Sekcja Osobowa Biura Projektów i Studiów Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, pl. Modeli Gwardii 6, IV ptr., pokój 62, tel. 530-45 i 561-30. K6764

Zguby

2 sierpnia br. na trasie Środa — Września zaginął pies mały, czarny z białą łatką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiktor Rumiński, Brzezie, tel. Słachcin 24. 328232

Kupię domek w Poznaniu, okolice Deba do 130.000 zł. Adres: Wanda Kwiatecka, Sosnowa 1 m. 3. 311132

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem w Środzie Wlkp., ul. Paderewskiego 13. Informacja na miejscu. 311172



Czas nagli

Choć stale jeszcze narzekamy na niesprawność komunikacji miejskiej, trzeba gwoździć prawdę przyznać, że w kilku ostatnich latach nastąpiła pewna poprawa w tej dziedzinie. Mam na myśli głównie trasę autobusową. Ponad setka autobusów MPK jeździ już naszymi ulicami, łącząc głównie nowe, odległe dzielnice bądź między sobą, bądź z centrum miasta. Nie jest to oczywiście szczyt marzeń, ale jednak widoczny i odczuwalny postęp.

W miarę upływu czasu zastrzyki w postaci nowych środków lokomocji dla Poznania będą aplikowane coraz częściej i w większych proporcjach. Już w tym roku mamy obiecanych około 49 „Jelczy” lub przegubowców, w przyszłym ma nasze miasto otrzymać także dodatkowe wozy tramwajowe, a także sporo nowych autobusów.

Ta pięcioletnia jest przez specjalistów od spraw komunikacji miejskiej w naszym mieście uważana za okres lat tłustych. Do czasu zakończenia rozpoczętego w tym roku kolejnego planu 5-letniego nasz komunikacyjny tabor miejski znacznie zostanie wzmocniony. Lista dostaw obejmuje również wozy tramwajowe szybko- bieżne.

Przed MPK stają zatem dwa nowe problemy. Już teraz trzeba myśleć o nowych trasach tramwajowych, czas ustalać nowe linie przebiegu autobusów. Być może — wraz z taborzem — miasto znajdzie środki na ulżenie nowych torów tramwajowych tam, gdzie zaizoluje potrzebę, może dorobimy się znaczniejszej liczby tras auto-

busów pospiesznych. Przede wszystkim zaś wejdzie niebawem w stadium realizacji gigantyczna — na nasze warunki — realizacja trasy Hetmańskiej.

Drugi problem wiąże się jeszcze bardziej z zagadnieniem napływu nowego taboru. Chodzi o zajezdnie dla MPK. Mimo pobudowania nowoczesnej, dość pojemnej zajezdni przy ul. Głogowskiej, mimo istnienia dalszych — przy ul. Gajowej i Madalińskiego, wszystkie one pękają już w szwach. Nabrzmiwa zatem sprawa szukania miejsca dla naprawy i „przenocowywania” tak bardzo potrzebnego taboru.

Czy istnieje szansa złagodzenia kłopotów w porę? Aktualności nabiera w omawianej sytuacji sprawa budowy zajezdni przy Al. Polskiej. MPK widzi także możliwość wykorzystania na podobny cel kawałka terenu w parku na Wilnogradach. W obu jednak przypadkach istnieje potrzeba załatwienia lokalizacji i szybkiego przystąpienia do — może skromnych na początek — inwestycji: pobudowania kanałów naprawczych i dachów wiat, zabezpieczających brylady naprawcze przed deszczem lub śniegiem.

Wiemy, że dyrekcja MPK nie zaspia omawianych zagadnień, że rozmawia z kim trzeba na powyższy temat. Rzecz w tym, by odpowiednio inne ognia zrozumieli doniosłość problemu. Lekkością zwiłoka może spowodować szereg perturbacji, na pewno niezbyt przyjemnych dla miasta, a w dalszym rachunku i dla najbardziej zainteresowanych — pasażerów.

OBSERWATOR

Konieczna przebudowa szpitala przy ul. Gąsiorowskich

W Poznaniu mamy obecnie 4042 łóżka szpitalne. Rozmieszczone są one w 4 szpitalach klinicznych, 6 podległych miastu oraz w 3 wojewódzkich. Najmniejszym z tych obiektów jest Szpital Miejski przy ul. Gąsiorowskich, który posiada zaledwie 85 łóżek.

INFORMUJEMY

Na niedzielny występ Młodzieżowego Zespołu Akordeonistów przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie, pod kierownictwem Tadeusza Binka, zaprasza 25 bm. do Parku im. Kęprzaka Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald. Początek koncertu o godz. 15.30.

Pewną liczbą biletów na przedstawienie operetki „Eksportowa żona” w dniu 27 bm. dysponuje dla członków I Oddział Miejski Zjednoczonego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów przy ul. Dominikańskiej 7. Bilety można odbierać w biurze, w poniedziałek, 26 bm. w godz. 9-12.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” zawiadamia członków czekających na przydział mieszkań, że lista na rok 1987 będzie wywieśziona od 1 października w biurze Spółdzielni, ul. Grunwaldzka 29c przez okres 2 tygodni.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 24. 9. 1986 r. w godz. 7.30-12.30 dla ulic: Jaworwickiej i przyległych, Świebodzińskiej, Sieradzkiej, Wołowskiej (od Sieradzkiej do Jaworwickiej), Krosińskiej, Giżyckiej i Rembertowskiej; w dniu 25. 9. 86 w godz. 7.30-12.30 dla ulic: Włodkowickiej, Rybeckiej (od Włodkowickiej do Rybeckiej), Marceleskiej (od Międzychodzkiej do Grodzkiej), Międzychodzkiej. (M 6482)

Podczas sesji wiele miejsca poświęcono też bezpieczeństwu w ruchu drogowym, w którym zwiększa się liczba wypadków. W ciągu 7 miesięcy ub. r. zanotowano w dzielnicy 80 wypadków, a w analogicznym okresie tego roku było ich — o trzy więcej.

Podczas obrad podjęto wniośki, których realizacja powinna zmniejszyć liczbę wykroczeń popełnionych przez nieletnich, a także lepiej zabezpieczyć majątek publiczny, zwłaszcza w zakładach pracy. M. in. postanowiono udostępnić młodym świetlice i boiska szkolne w godzinach pozalekcyjnych oraz nadać właściwy kierunek pracy w istniejących klubach i innych placówkach kulturalno-rozrywkowych. (a)

odpowiadamy

Stała czytelniczka z ul. Chłopskiej — Założenie świata w piwnicy należy uzgodnić z administratorem. (1955)

Po ostatniej reorganizacji stał się on szpitalem wyłącznym ortopedycznym. Leczy się więc tam wady (kalectwa) wrodzone i nabyte oraz ciężkie urazy, wymagające interwencji ortopedy. U dzieci najczęściej są to wrodzone zwichnięcia biodra, zniekształcenia rąk i nóg oraz kałku zaś u dorosłych zniekształcenia zapalenia stawów biodrowych, kolanowych i innych oraz powikłania po złamaniach.

Dom, w którym mieści się obecnie szpital ortopedyczny został zbudowany na początku bieżącego stulecia. Po pierwszej wojnie światowej pracował tam gen. prof. Ireneusz Wierzejewski, który uważany jest powszechnie za ojca polskiej ortopedii. W okresie międzywojennym szpital dysponował 55 łóżkami, a obecnie — w takich samych warunkach — przebywa tam 85 chorych. Jest to konieczne z uwagi na brak innej tego rodzaju lecznicy w mieście i powiecie (bo właśnie dla tych rejonów szpital jest głównie przeznaczony). Tak więc w poznańskim szpitalu trzeba zapisywać się na operację 3 lata naprzód.

Szpital przy ul. Gąsiorowskich na pewno nie należy do naszych najnowocześniejszych obiektów służby zdrowia. Mało — sam budynek potrzebuje kapitalnego remontu i to jak najprędzej. Najkonieczniejszą jest wymiana instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej, już niedługo rozpocząć się ma budowa windy. Pomyśleć, że przez ponad 20 lat chorzy noszeni tu byli wąskimi i krętymi schodami, co naturalnie nie mogło dodatnio wpływać na stan ich zdrowia.

Dyrekcja szpitala pragnie też przeprowadzić dwie zmiany w układzie obiektu, które powinny przyczynić się do poprawienia jego funkcjonalności. Niedawno zamknięto istniejące przy ul. Gąsiorowskich warsztaty ortopedyczne. Gdyby lokale te dało się przebudować na poradnię ortopedyczną, wtedy powstałaby możliwość urządzenia pracowni rentgenowskiej z prawdziwego zdarzenia. Poza tym — przez podniesienie dachu i zlikwidowanie w ten sposób mansardowych pomieszczeń można by urządzić oddział dziecięcy.

Szpital przy ul. Gąsiorowskich nie jest obiektem wielkim, ale na pewno jeszcze przez długie lata będzie mógł spełniać swoją rolę pod warunkiem jednak zainwestowania pewnych kwot. Byłby to nawet wydatek opłacalny. (st)

Rzemieślnicy i spółdzielcy z Wielkopolski na przymorskich szlakach

Doroczne rajdy spółdzielczości pracy i rzemiosła województwa poznańskiego cieszą się dużą popularnością. Świadczy o tym każdorazowo masowy udział turystów pieszych i zmotoryzowanych. Tegoroczny rajd odbył się pod hasłem „Ziemia Gdańska Jesienią”. Celem jego było tym razem nie tylko zapoznanie uczestników z pięknem przastarzej Ziemi Gdańskiej i dalszego rozpowszechnienia turystyki wśród pracowników wielkopolskiego rzemiosła i spółdzielców, lecz również uczczenie 1000-lecia Państwa Polskiego oraz złożenie holdu bohaterom Westerplatte.

Trzydniowy rajd zgromadził ponad 200 uczestników, w tym większość kobiet. I tym razem przeżywała młodzież.

dalekopisem

11 MIEJSCE GIMNASTYCEK. Kobięca reprezentacja Polski po ćwiczeniach obowiązkowych na gimnastycznych mistrzostwach świata w Dortmundzie zajmując 11 miejsce, Polki uzyskały 180,526 pkt. Naszą drużynę wyprzedzają: 1. ZSRR — 191,358 pkt., 2. CSRS — 190,995 pkt., 3. Japonia — 190,894 pkt., 4. NRD — 187,494 pkt., 5. Węgry — 186,525 pkt., 6. Francja — 183,193 pkt., 7. Bułgaria — 182,694 pkt., 8. USA — 182,694 pkt., 9. Szwecja — 181,429 pkt., 10. NRF — 181,093 pkt.

PORAŻKA T. NOWICKIEGO. Sensacją drugiego dnia Związkowych Mistrzostw Polski w tenisie była porażka T. Nowickiego (Łódź) ze Słomskim (Radom) 4:6, 5:7. Maniewski pokonał Białanowicza (Kat.) 7:5, 6:1, a W. Nowicki zwyciężył Piątkę 6:3, 6:4.

W półfinałach gry pojedynczej mężczyzn znaleźli się już Gąsior, W. Nowicki i Maniewski.

W grze pojedynczej kobiet w półfinałach spotkały się: Wierzejewski (Kat.) z Kralówną (Kat.) oraz Olszowska (W-wa) z Celińską (W-wa).

NIE UDAŁ SIĘ REWANŻ. Naszym koszykarzom nie udało się rewanż za czwartkową porażkę i przegrali w Warszawie drugi międzypaństwowy mecz z reprezentacją CHRL 65:72 (33:44). (t)

Kolarze NRD w wyścigu „Stomila”

Doroczne szosowe wyścigi kolarskie, organizowane przez KS „Stomil”, gromadzą znaczne zastępy uczestników, kolarzy wielu naszych okręgów. Do niedzielnych zawodów zgłosiło się ponad 200 zawodników w tym kolarze NRD.

Do czterech, programem przewidzianych wyścigów, najwięcej zawodników zgłosiło się do konkurencji młodzieżowej — i (83 kolarzy).

W licencji I i II zobaczmy około 60 kolarzy, wśród których wystąpią m. in. reprezentanci Poznania — Szpony, Mikolajewski (Lech), oraz Wiza i Lulecka (Stomil).

Z zagranicy staną na starcie zawodnicy z Annahuette (NRD), z których pięciu wystartuje w lic. I i II, oraz po jednym z reprezentantów w klasie młodzieżowej I i II.

Start honorowy do wszystkich wyścigów nastąpi w niedzielę o godz. 10 przy ul. Fortecznej (na Starolecie). (p)

Po złożeniu wieńca i kwiatów pod pomnikiem Bohaterów Westerplatte i przejazdzie statkiem z Gdańska na Hel do Jastarni, poszczególne zespoły różnymi drogami podążały do punktu docelowego w Jastrzębiej Górze. W czasie rajdu wykonywano różne zadania, by wykazać sprawność w organizacji terenowej itp.

W grupie spółdzielców wygrał ze spół. „Zeglarzy” — Start Leszno, który zdobył proporzec przechodni. Na dalszych miejscach znalazły się drużyny: „Pimpusie”, Chemiczna Płania Poznań, „Wagabunda” — Rawicz, „Sampo” — Spółz, „Samochód”, „Studio” i „Kominiarze” z Poznania; w grupie młodzieży wygrali „Polanie” z Leszna (zdobyli proporzec przechodni).

W grupie zmotoryzowanej zwyciężyły dwie pierwsze drużyny — spółdzielni „Samochód” przed zespołem spółdzielni „Stare Miasto”. Indywidualnie wygrał J. Szczepaniak przed A. Goltzem z „Samochodem” i J. Maćkowiakiem „Stare Miasto”.

Był to piętnasty rajd organizowany przez spółdzielców i rzemieślników naszego okręgu. (x)

J. Kowalczyk nadal niepokonany

W trzecim dniu jeździeckich mistrzostw Polski rozegrano konkurs sprawności jeździec. Zwyciężył W. Dziadczyk (LZS Kozienice) na koniach — Bristol i Via Vitae 0 pkt. karnych i 153,5 sek. przed S. Stanisławiakiem (LZS Racot) — na koniach Szmer i Butan 0 pkt. karnych i 156,3 sek.

Najwięcej emocji dostarczył trzeci półfinał mistrzowskiego konkursu potęgi skoków. Przy 7 przeszkodach od 160-170 cm. wysokości 6 koni było bez zrzutki. W dogrywce podniesiono jedną z 4 przeszkód do wysokości 180 cm.

Tym razem bez punktów karnych parcours przejechał Jan Kowalczyk (Legia) na „Drobnicy”, M. Kozicki (Legia) na „Ty-rasie” oraz Antoni Pacynski (Stu-zewice) na „Chrenowskiej”. Jeźdźcy ci zajęli wspólnie trzy pierwsze miejsca a o nagrodzie rozstrzygnął los, który uśmiechnął się do J. Kowalczyka. Tak więc legioniści zdobyli już piąty puchar na tegorocznych jeździeckich mistrzostwach. (t)

Nie nasz „Głos”

Korekta naszego dziennika, praw dopodobnie z nadmiaru patriotyzmu dla swojej gazety, zmieniła tekst przedwczorajszej informacji pt. „Najpoważniejsza impreza turystycznej jesieni”. W ten sposób zdumieni czytelnicy dowiedzieli się, że w Wołstyńsku ukazało się specjalne wydanie „Głosu Wielkopolskiego”, gdy tymczasem chodzi o „Głos Wołstyński”, którego specjalne wydanie zredagowali działacze PTTK. Tę inicjatywę jeszcze raz chwalamy. A za mi-mowlony błąd — przepraszamy.

Złożone przyczyny kolizji z prawem

Sesja DRN Jeżycy

Jeżycy radni omawiali na wczorajszej sesji DRN zagadnienia związane z porządkiem i bezpieczeństwem publicznym w dzielnicy. Szczególną uwagę zwrócono na przyczyny przestępczości wśród młodzieży. Wiele miejsca poświęcono także możliwości stosowania w większym stopniu, niż to było dotychczas, środków zaradczych dla uchronienia młodych przed wykroczeniami.

Przyczyny popadania młodych w kolizję z prawem są

rozmaite. Przede wszystkim jednak ich źródłem jest brak należytej opieki nad młodzieżą w domu. W ciągu minionych dwóch lat zmniejszyła się wprawdzie liczba przestępstw popełnionych przez młodo-dzianych w wieku do lat 17, jednak nadal jest ona niepokojąca. W 1984 r. np. było ich 211, a w zeszłym roku — 151. Sporo nieletnich drogę przestępczości rozpoczyna od ucieczki z domów rodzicielskich. W tym przypadku liczba co roku się zwiększa. W 1984 r. z domów rodzicielskich uciekło 34 nieletnich, a w 1985 r. — 48.

Uwaga zbieracze grzybów!

Wojewódzka Księgarnia Rolnicza w Poznaniu ma na składzie sporo egzemplarzy wydawnictwa „Atlas grzybów jadalnych i trujących” w opracowaniu Orłosa. Cena egzemplarza wynosi 20 zł. W tym roku grzyby trujące obrodziły bardzo obficie. Zachęcamy więc amatorów grzybobrania do nabycia tego atlasu. (i)

Wrzesień	Gerarda
24	Stońce 5.40-17.48
Sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król Włocław-gów”; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Hra bina” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MAR-CINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-za — g. 16 i 19 „Ja, Julinka i ko-niec wojny” (czeski 16 l.); APOL-LO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Trema” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Viva Maria” (franc. 14 l.); CZTERNAST-ka — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zołniercy” (włoski 18 l.); GONG — g. 10 i 12 „Jejcy króla mórz” (radz. 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Pier-wszy dzień wolności” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Faraon” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pieski świat” „Mondo cane — włoski 16 l.); HUTNIK — g. 15, 17 i 19 „Ptaki” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Faraon” (pol. 16 l.); MALTA — g. 16 „Malpia kuracja” (USA 12 l.); g. 18 i 20 „Ucieczka z Paryża” (franc. 16 l.); MINIAURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Skapani w ogniu” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Bajka o zmar-nowanym czasie” (radz. 7 l.); g.

18 i 20 „Piękny Antonio” (włoski 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Przystanek komisariat” (weg. 14 l.); RIALTO — g. 15 i 19 „Winnetou” (I i II s. — NRF-Jug. 11 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Węży rodzinne” (radz. 14 l.); g. 15 „O dwóch takich co ukradli księżkę” (pol. 9 l.); SCA-LA — g. 15.30, 18 i 20.30 „Kim pan jest, doktorze Sorge?” (franc. 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Kró-lowia Krystyna” (USA 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Ostat-ni zachód słońca” (USA 14 l.); WCAZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 17 i 19.15 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Z piekła do Teksanu” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Morderca na urlopie” (Jug. 16 l.); g. 19.15 „Wielki skok” (franc. 16 l.); FO-TOPLASTIKON — g. 12 — 21 „India”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemieński, solista — Ryszard Bakst — fortepian.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 16.01 „Po-południe z młodzieżą”; 18.00 Konc. rozrywk. „W sobotni wieczór”; 18.40 Kwadrans z dedykacją; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.26 Wia-

domości sport.; 20.30 Wieczer literacko-muzyczny; 20.50 „Zgaduj-Zgadula”; „Czy znasz swego sąsiada”; 22.15 „To lubię”; 22.35 Chwi-la poezji; 22.40 Tańcem; 23.10 i 1. ad. sport.; 23.15 Gra Zespołu J. Miliana; 23.35 Edward Lalo: I-sza Suita z baletu „Namuana”; 0.05 Program nocny z Warszawy; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 d. c. pro-gramu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.50 Rozmowy na tema-ty prawne; 9.15 Dł. kl. III i IV „Ucz-my się śpiewać”; 9.20 Od melodii do melodii; 10 „Z leśnych mgieł” — fragm. książek; 10.20 Z (wórczości M. Karłowicza; 11 Dł. kl. VII „Tonąca wyspa i cztery je-ziora”; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Polskie zesp. radiowe; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dł. kl. III i IV „W podziemiach Warszawy” — słuch.; 13.20 Muz. rozrywk. — z nagrań Radia Brno; 13.50 Sprawy niezwykle i przy-kre; 14 Czy znasz tę książkę?; 14.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 15.30 Dł. dzieł pt. „Otwarta skrzatka”; 16.05 Pu-blicystyka międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Gra-jąca szafa; 18.15 Słynne zespoły; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysia-kowie”; 20 H. Zacharias — skrzyp-ce i jego „Czarodziejskie smycz-ki”; 20.30 Utw. E. Griega w na-graniach Ork. Filh. Królewskiej w Londynie; 21.27 Reportaż z Igrzysk Europejskich w Lekko-atletyce w Odessie; 21.50 Mel. rozrywk.; 22 Radio-Variete; 23 Muz. rozrywk. i tan.; 0.05 Pro-gram nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: Program I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanow-skiego; 8.15 Utwory L. van Bee-t-hovena; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 „Ma-gazyn Wojskowy”; 10 Dł. dzieł w wieku przedszkolnym słuch. pt. „A w Warszawie jest tak”; 10.20 Pieśni ludowe z Warmii i Mazur; 10.40 Konc. żywe; 11 „Anegdoty i fakty”; 12.10 „Pla-ma na mapie”; 12.20 „Wesoly au-tobus”; 13.30 Duety instrumentalne; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłoszenia harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Popołudnie z muzyką; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.30 Niedzieln. Teatr Popołud-niowy „Sprawa Smagacza” i „Pod-rzucona książka” dwa słuch.; 17.20 Popularne melodie i piosen-ki filmowe; 7.40 Mel. ludowe; 18.05 Utwory wiolonczelowe gra P. Fournier; 18.20 Konc. rozryw. z nagrań Ork. PR. w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 18.45 „Wizyta u dziadunia” opow.; 19.15 Muz. tan.; 20.30 Przed kongresem Kul-tury Polskiej; 20.40 Wieczer lita-racko-muzyczny; 20.50 „Matysia-kowie”; 21.15 „Doris Day i jej piosenki”; 21.30 Trzy po trzy; 22.30 Tańcem; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8 „Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim”; 10 Pozn. konc. żywe; 11.30 Teatr Poezji i Baśni i „Baj-ka o bajce” — wiersze J. Rataj-

czaka; 12.10 Warszawski Tygod-nik Dźwiękowy; 12.35 Wielka Ork. Symf. PR pod dyr. W. Ormickie-go z udz. solisty — I. Iwanowie-go — skrzypce; 13.40 Mel. rozryw-k.; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 Gra „Studio M2”; 15 Dla dzieci „Baś-ni o krasnoludkach i sierotce Ma-rysi”; 15.45 Muzyka; 16.01 Konc. rozrywk.; 16.30 Koncert chopinow-ski — Wł. Kędra; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Pol-skie tańce ludowe; 17.30 „Pod-wieczorek przy mikrofonie”; 19 „Scena polska” — Aleksander Zelwerowicz; 20 Transm. z Fil-harmonii Narodowej X Międzypa-rodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Je-sień 1966”; Transm. konc. Wiel-kiej Orkiestry Symf. PR. w Kra-kowie p. d. J. Krenza; 22 Ogól-nopolskie wiadom. sport.; 22.21 Pozn. wiadom. sport.; 23.20 Z na-grań słynnych zesp. kameral-nych.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, ok. 20.45, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.20 „Wyzwanie” — film fab. prod. włoskiej; 11.55-12.23 Biologia dla kl. VIII — „Pierwsza pomoc”; 16.20 Progr. dnia; 16.25 Progr. tygodnia (W-wa); 16.30 Progr. dla nauczycieli — „Pierwszoklasiści” — cz. II; 17 Wiadomo-ści; 17.05 Progr. filmowy; 17.35 „Ga-wędy wilków morskich”; 18.10 — „Młodzieżowy Klub Telewizyjny”; „Po szóstej”; 18.50 „Przemysł” — reportaż filmowy z cyklu — „Spot-kania z tysiącletnim”; 19.20 Dobra noc i Monitor; 20 „Trzy tysiące sekund z Bogdanem Łazuka” — program rozrywk.; 21 Dziennik; 21.15 Wiadom. sport.; 21.25 „Wy-zwanie” — film fab. prod. włoskiej (I. 10); 22.45-0.10 „Orzeszki w

cyрку Europa” — filmowy pro-gram rozrywkowy. NIEDZIELA: 8 Politechnika TV — „Geometria wykresów” — (obra-zy elementów podstawowych) Wykl. prof. dr. Fr. Otto; 8.30 Po-litechnika TV — „Chemia” — (bu-dowa atomu i wiązania między-atomami w cząsteczkach) — Wykl. doc. dr. A. Bartecki; 9 27-ma lek-cja jęz. rosyjskiego; 9.20 Politech-nika TV — „Matematyka” — (rów-nania liniowe o 2-ch i trzech zmiennych) — Wykl. doc. dr. R. Leitner; 9.50 „Parada Wojskowa z okazji zakończenia manewrów „Weltawa” — Transm. z Budz-jowic; 11.10 Dla młodych widzów — „Gdzie jest klucz” — Program z cyklu — pozdrowienia dla na-szych przyjaciół; 11.55 Wiadomo-ści; 12.05 „Popularne melodie — ulubieni piosenkarze”; 12.40 Sprz-y mierzycy — czy wrogowie — z cyklu — „W starym kinie”; 13.25 „W zielonym obiektywie” — pro-gram z cyklu — „Piórkami i węgiem”; 14.10 „Wyobraźnia panny Uli” — wi-dowski dla dzieci Jana Wilko-wskiego; 14.30 Program z cyklu — „Portrety” — „Azyli”; 15 „Zawsze w niedzielę” — turniej miast — „Cieszyn — Tarnowski Górzy”; 17.15 „Studio 63” — „Nerwid”; Wybór, układ i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 18.05 „Zaloga” — film tv prod. polskiej — z serii „Czterej pancerni i pies”; 19 Pro-gram z cyklu — „Stare życiory-sy”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Słownik Wyrazów Obcych”; 20.20 „Niebiańska miłość” — no-wela filmowa prod. CSRS; 21 „War-szawska Jesień” — Transm. II cz. Konk. Finałowego z Sal Filharm. Narod. w Warszawie; 22 Niedziela Sportowa; 22.25 Wyniki losowania PGL „Koziołki” i Akt. Sportowe. TV zastrzega prawo zmian.